Nr. 280 (z dod. por.). Dnia 9 października. Wtorek. Dnia 27 września (9 października) 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawioną zostanie piąta nowenna ku czci św. Teresy.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Długo jeszcze zapewne prasa europejska rozbierać i rozważać będzie doniosłość ośmiodniowego pobytu cesarza Wilhelma na ziemi austrjackiej, długo łamać sobie głowę nad tem, czy toasty na cześć „braterstwa broni" były tylko hołdem, złożonym na ołtarzu militarnych upodobań berlińskiego gościa, czy też na dnie kielicha fermentowały tam istotnie pytania przyszłości, których właściwe oblicze ukaże się światu dopiero później. Sądzimy, że wszystko, coby się powiedziało na razie w tej mierze, byłoby domysłem lub—banalnością, opartą na półurzędowych komunałach.

Nie idąc tym śladem, zwracamy się gdzieindziej. W Berlinie zauważono, że wedle wymagań procedury karnej w osiem dni po uwięzieniu należy oskarżonemu doręczyć wstępny akt oskarżenia, orzekający, na jakiej podstawie prawnej pozbawienie wolności nastąpiło. Osiem dni od chwili aresztowania tajnego radcy Geffkena w Hamburgu minęło, a taki akt oskarżenia doręczonym mu dotąd nie został. Ztąd niezawisła opinja publiczna w Niemczech usiłuje wydobyć dla siebie okruszynę nadziei, wnioskując, że z rezultatów przeprowadzonego na razie śledztwa okazało się, iż ani artykuł 92-gi, mówiący o zdradzie tajemnic państwowych przez ogłaszanie dokumentów, zwłaszcza sfałszowanych, ani artykuł 189-ty, ścigający obrazę osób umarłych, nie może w tym wypadku znaleźć zastosowania, i że dla uniknięcia dalszej kompromitacji przed Europą nastąpi uwolnienie Geffkena od odpowiedzialności sądowej.

Uczeni prawa w Niemczech dokonali surowej analizy pamiętnego raportu kanclerskiego, z której wynikła bezpodstawność jego rozumowań, pełnych sprzeczności, lub też powołujących się na jedyne świadectwo nie mogącego już świadczyć nikomu cesarza Wilhelma I-go. Coraz silniej upowszechnia się w społeczeństwie tamtejszem mniemanie, że chodziło tu tylko o stłumienie wrażenia „idei frydeRykowych", które oddziałały silnie swem echem pozagrobowem na współczesnych i wstrzymały skutecznie w porę obłudne podszczuwania organów zawistnych i reakcyjnych przeciw pamięci człowieka, który rozumiał czas swój i pragnął ideały nowożytnej cywilizacji, dławione dzisiaj w Niemczech, wcielić w życie.

Coraz wyraźniej pokazuje się, że publikacja Geffkena nie była prowokacją, wymierzoną w pierś kanclerza, ale raczej reakcją, usiłującą oczyścić profil dziejowy zmarłego z makuł, jakiemi go obrzgać starała się systematycznie oszczercza wymowa *Postów* i *kreuzzeitungów*. Wszakże doszło do tego, że pisma te zaczęły przedstawiać zmarłego cesarza, jako politycznego trapistę, który uronił wszelki związek duchowy z życiem aktualnem narodu i czas swój wypełniał już tylko zakupywaniem dzieł sztuki i „uroczystem otwieraniem" muzeów. Potrzeba było uprzytomnić narodowi, że zgasły monarcha nie bywał manekinem i wyświetlić prawdziwy stosunek jego do historji współczesnej. Dokonano tego nie zważając na gromy, jakie padną z obozu kanclerskiego. Tak ma się przedstawiać istotne oblicze faktu.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 6-ym b. m.:

„W czwartek rano przybył do Bukaresztu następca tronu angielskiego, ks. Walji i powitany został na dworcu przez króla Karola. Wjazd do miasta był nadzwyczaj okazały, ponieważ na ten sam dzień przypadała uroczystość otwarcia wodociągów stolicy; tłumy publiczności zalegały ulice, przybrane kwiatami i chorągwiami o barwach angielskich i rumuńskich. Zarówno króla jak i gościa witano gorącemi okrzykami; po południu tegoż samego dnia obydwaj odjechali do letniego zamku w Sinaji. W niedzielę odjedzie ks. Walji do Siedmiogrodu na polowanie na niedźwiedzie.

Sam przyjazd jego obecny nie zasługiwałby na większą uwagę, gdyby nie okoliczność, że ambasador przy dworze w Konstantynopolu, sir White, przyłączył się w Turn-Sewerynie do świty księcia, co nadaje tej podróży charakter polityczny. Pogłoski w tej mierze krążące, iż w Sinaji będą prowadzone narady względem połączenia Rumunji z Bułgarją pod dynastją Hohenzollernów, aby tym sposobem położyć tamę przyszłym wypadkom — są przesadzonemi. Prawdą jest wszakże, iż środkowo-europejska liga przeznaczyła Rumunji pewien udział w przyszłych zatargach orjentalnych: na przypadek rozruchów Rumunja otrzyma zapewne mandat europejski do zbrojnego wkroczenia na ziemię bułgarską dla utrzymania porządku. Tylko w tym kierunku przyjazd ks. Walji do Rumunji stoi z polityką w związku.

Zaprzeczenie wiedeńskiego *Fremdenblattu* pogłosce, jakoby arcyksiążę Karol Ludwik nie przywiózł żadnego zaproszenia dla króla Karola do przyjazdu do Wiednia w czasie tamtejszego pobytu cesarza Wilhelma II-go — nie opiera się na prawdzie. Król rumuński nie przyjął zaproszenia tylko ze względu na opozycję, która posądza go o ślepe posłuszeństwo dla Niemiec i ich kanclerza". *Br. Z.*

Po jarmarku.

(Korespondencją własna *Kurjera warszawskiego.*)

Płock 6-go października.

Jarmarki płockie istnieją od lat siedmiu i mają zastępować doroczne wystawy inwentarza.

Gdy jednak przed 7-iu laty targi nasze były ożywione i doznawały rzetelnego powodzenia, dziś...

Dostaw nowych, oprócz wspomnianych już przez nas, nie było; przeciwnie, w drugim już dniu jarmarku zauważyliśmy „odstawy", ponieważ obywatele, zrażeni brakiem kupców i pustkami w szopach, porozjeżdżali się. Nabyto zaledwie jednego konia za rs. 300 i kilka par fornalek w cenie od 120 do 160 rs.

Pokupem cieszyły się tylko barany rasowe, wszystkie też w końcu sprzedano.

Owiec opasowych zakupili miejscowi rzeźnicy 100 sztuk z Karnkowa za rs. 330 i z Warzynka sztuk 80 po rs. 3 kop. 25.

Świadomi tranzakcyj, dokonanych przy zakupie koni i owiec, obrachowują takowe zaledwie na 4,000—5,000 rs.

Znośnem jeszcze powodzeniem cieszyli się sprzedawcy wysortowanej galanterji warszawskiej, utargowali bowiem po kilkaset rubli każdy; powszechnem zaś uznaniem cieszyły się smakowite wyroby piernikarskie z Włocławka i z Warszawy.

Zawód spotkał nawet prestidigitatora, którego produkcje nie znalazły amatorów, oraz właściciela wspaniałej budy z „mechaniczno - automatycznym gabinetem poruszanych figur".

Mniejsza o uciechy, lecz istotnie żałować przy-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Charakterystyka warjata, uważającego się za filozofa. — Piorunujące wrażenie wiadomości bieżącej.—Chłodny pogląd na głupotę rodu ludzkiego. — Przekonywający argument.—Szkoda, że warjat poszedł spać. — Coby powiedział o ś. p. Kordziejewskim?—Szczytny altruizm. — Nie żądajcie od ludzi, aby byli aniołami.—Anioł prawdziwy.—Gwałtu, co się dzieje! —Teorja a praktyka. —Czytajcie Orzeszkową.— Rzemiosł, na Boga!

Był człowiek, którego opinja publiczna nazywała warjatem, sam zaś miał siebie za filozofa.

W każdym razie był to warjat osobliwy. Miał oczy zamglone i jakby mgłą zaszłe (niewiadomo: z pracy, czy z niedyspozycji umysłowej), potężną łysinę i zwichrzoną niepomiernie brodę. Dodajmy, iż strzygł się raz w rok około Wielkiej Nocy.

Pewnego razu, powróciwszy do wspaniałego apartamentu, jaki zajmował na strychu drewnianej rudery na Rybakach, zastał w mieszkaniu złodzieja, który wymykał się z jedyną pozostałością lepszych czasów, zegarkiem.

Filozof byłby zmaltretował rzezimieszka, narobił hałasu i zwołał sąsiadów. Warjat zaś wziął łotra na oko i rzekł:

— Wszystko to dobrze, ale powiedz mi, szubrawcze, na co ty kradniesz, na chleb, czy na kochankę?

Złodziej skrzywił się, jak nieboskie stworzenie. Kpi, czy o drogę pyta?—pomyślał. Że zaś wypadało odpowiedzieć, wyjąkał:

— Jak pana dobrodzieja szanuję, na chleb.

Wówczas pan dobrodziej splunął z pogardą i zawołał:

— Błagam cię, abyś poszedł sobie do stu djabłów... trutniu!

Było to tak niespodziewane, iż złodziej, jakkolwiek wytrawny, zmieszał się. Poszedł, nie do djabła, ale do przyległego szynku, przed wyjściem jednak nie omieszkał pozostawić na stole skradzionego przed chwilą zegarka.

Jak widzimy, bohater nasz miał serce tkliwe i do wyrozumiałości na błędy ludzkie skłonne. Zdarzył się jednak wypadek, który wyprowadził go ze zwykłej równowagi umysłu.

Jak wiadomo, niewyczerpana w dobroci serca administracja *kurjera warszawskiego* nalepia w bramie domu przy placu Teatralnym pod nrem 9-ym egzemplarze naszego cennego pisma, aby zeń korzystały *gratis* rzesze wszelakie. Bohater nasz odbywał codziennie wędrówkę do źródła wiadomości złego i dobrego, napawał się wraz z Gomulickim marsalą wenecką, [illegible] czasami [illegible] wrzeszczał w niebogłosy, gdy mu Bożydar sięgnął do wnętrza trzewiów i zatargał.

Dziś jednak warjat-filozof nie był nastrojony feljetonowo, ani lirycznie. Brakowało mu 5-iu kop. na obiad w taniej kuchni, był przeto usposobiony „bieżąco". Zadarł głowę do góry i czytał wiadomości brukowe. Chodziło mu widocznie o zabicie czasu, wiadomo bowiem, iż każdy, kto koniecznie się z obiadem spóźni, zmuszony jest poprzestać na wieczerzy, która da się urządzić znacznie mniejszym kosztem.

Rezultatem lektury było, iż przyjaciel nasz zbladł, pożółkł i upadł całkowicie na duchu.

Potem skierował się ku Wiśle. Miał wygląd człowieka, żywiącego w łonie jakieś tajemnicze zamiary. Peregrynował na moście aż do zmroku, gdy zaś noc skryła dzień, przełożył nogę przez poręcz i...

I został ułapiony za kołnierz przez policjanta, który z niezachwianą stałością postanowił zatamować zbytek swobody osobistej. Nieszczęśliwy, postawiony nanowo na chłodnym gruncie rzeczywistości, próbował układów.

— Czytałeś pan wiadomość bieżącą p. t. „Szulerzy"?—zapytał.

— Nie.

— Żałuj pan. Jestem pewien, że gdybyś ją przeczytał, padlibyśmy sobie w objęcia i popłynęli razem do Gdańska. Czy pan wiesz, iż wszelka głupota ludzka winna mieć swe granice?

— Zapewne.

— Otóż właśnie, że ich nie ma. Jest ona [illegible], a tak częstą, iż zdoła przejąć pogardą do rodu ludzkiego, do samego siebie nawet. Wówczas zbrzydnie świat

chodzi jarmarku, do którego na r. p. gorąco zachęcamy. Zwłaszcza polecamy go pamięci ziemian płockich, dla których sprawy hodowli, utrzymania dobrego inwentarza oraz poparcia rękodzieł krajowych i przemysłu nie powinny przecież być obojętne.

—*mk.*—

NOWA WIOSNA. (35.)

Z Heinego. *)

Twej miłości—o! bądź pewna—
Nigdy światu ja nie zdradzę,
Chociaż ciągle lutnia śpiewna
Nuci twoich wdzięków władzę.

Śpi bezpiecznie pod różami
Nasza słodka tajemnica
I my tylko wiemy sami,
Jaki płomień w niej prześwieca.

Chociaż z róży strzeli promień,
Ach, niewielka to herezja:
Dzisiaj świat nie wierzy w płomień
I pomyśli:—to poezja!

J. Kościelski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż p. prezydent miasta, zawiadamiając p. oberpolicmajstra o roztrząsaniu projektu co do przyjścia w pomoc tym z obywateli, którzy nie mają obecnie funduszów na kanalizowanie swoich posesyj, oświadczył się podobno za chwilowem wstrzymaniem względem nich środków naglących co do wykonania powyższych robót.

= Ministerjum finansów opracowało, jak donosi *Graždanin*, nowe przepisy o pociągnięciu kolei do opłaty podatku na równi z przedsiębiorstwami przemysłowo-handlowemi. Stosownie do nowych przepisów, wszystkie kantory zarządów kolejowych winny być zaopatrzone w bilet, wydawane dla towarzystw transportowych, akcyjnych, udziałowych itd. Stacje kolejowe również obowiązane będą posiadać świadectwa handlowe. Od opłaty podatku uwolnione będą pomiędzy innemi koleje: wiedeńska, bydgoska, terespolska i fabryczno-łódzka.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż podatek, pobierany dotychczas w gotówce od dokumentów i próśb w sprawach cywilnych, sądzonych w instytucjach pokojowych, postanowiono zastąpić markami.

= *Nowosti* dowiadują się, iż od Nowego roku mają być wprowadzone znaczne zmiany w przepisach o gorzelnictwie i opłacie akcyzy. Pomiędzy innemi uznano, iż dotychczasowy sposób zabezpieczania wpływu akcyzy jest niedostateczny i w tym duchu postanowiono poczynić zmiany.

= Kontrola państwa zawiadomiła komory celne, iż t. zw. konosamenta, składane przy transportach towarów, idących bez cła za granicę, wolne są od podatku 10-kopiejkowego.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o eksploatacji kopalń w Królestwie Polskiem. Ogłoszone zostały następujące przepisy: Roboty górnicze winny być prowadzone zgodnie z zatwierdzonym przez inżeniera okręgowego planem eksploatacji. Inżenier okręgowy sprawdza plan eksploatacji pod względem technicznym i zatwierdza go najdalej w ciągu miesiąca, jeżeli nie sprzeciwia się on przepisom bezpieczeństwa i w ogóle regułom eksploatacji, zatwierdzonym przez p. ministra dóbr państwa. W razie nieotrzymania od inżeniera okręgowego jakiejkolwiek decyzji w wyżej wzmiankowanym terminie, właściciel kopalni ma prawo rozpocząć eksploatację. Jeżeli inżenier okręgowy uzna za stosowne wprowadzić zmiany w przedstawionym sobie projekcie, winien zaprosić na wspólną naradę właściciela kopalni w ciągu terminu miesięcznego. Jeżeli nie nastąpi porozumienie pomiędzy inżenierem okręgowym i właścicielem kopalni, tedy plan, z dodaniem opinji inżeniera oraz wywodów właściciela kopalni, winien być przesłany do departamentu górniczego, który decyduje w wyższej instancji. Jeżeli w zatwierdzonym już projekcie wypadnie zaprowadzić zmiany, tedy właściciel kopalni winien o nich zawiadomić inżeniera okręgowego, który decyduje, jak powyżej. W razie konieczności zaprowadzenia natychmiastowej zmiany, właściciel kopalni winien o niej donieść niezwłocznie inżenierowi. Co się tyczy eksploatacji t. zw. gniazd kopalnych, inżenier okręgowy ma prawo zezwolić na nią bez uprzedniego przedstawienia planu.

= Z inicjatywy członków petersburskiego Towarzystwa psychjatrów ma być przy tem Towarzystwie utworzone premjum imienia prof. Mierzejewskiego.

= *Graždanin* donosi, iż w sferach rządowych postanowiono przystąpić do opracowania normalnej ustawy dla towarzystw asekuracyjnych. Powodem do takiego postanowienia była ta okoliczność, iż rozmaitość ustaw sprawia nieraz trudność przy rozsądzaniu sporów pomiędzy towarzystwami i ubezpieczonymi.

= *Ogrodnik polski* donosi, iż kolej południowo-zachodnia zamierza uchylić przyznaną ogrodnikom ulgę w przewozie roślin pociągami osobowemi według taryfy towarowej.

= Dyrekcje dróg żelaznych w całem państwie otrzymały rozporządzenie departamentu kolejowego w przedmiocie wydania scisłych przepisów, zabraniających pasażerom gry w karty w wagonach podczas trwania podróży. Nad wypełnieniem niniejszego przepisu, mającego na celu ustrzedz publiczność przed sztuczkami szulerów, winni czuwać nadkonduktorzy i konduktorzy oraz kontrolerzy, dopełniający rewizji biletów. Jakkolwiek mogą być wypadki, iż znajomi między sobą pasażerowie zabawiając się w grę konmersyjne, przez prawo dozwolone, lecz dla zapobieżenia wielu nadużyciom, wszelka gra w karty w wagonach zostaje wzbronioną podobnie jak i kawiarniach, cukierniach, restauracjach i t. p. Konduktor, widząc pasażerów zabierających się do gry w karty winien ich przestrzedz aby jej zaprzestali, w przeciwnym zaś razie zameldować na najbliższej stacji o takich pasażerach, którzy będą protokularnie pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu zbliżającej się zimy i rozpoczęcia opałania pieców w mieszkaniach, mogą się zdarzyć wypadki zaczadzeń. Po większej części przyczyną tych wypadków jest palenie w piecach bez hermetycznego urządzenia węglem kamiennym i zbyt wczesne zasuwanie blachy. Dla uniknięcia więc podobnych wypadków służba policyjna winna jest wpływać na właścicieli domów, aby o ile możności starali się przerabiać piece dawnego systemu na nowszy, z hermetycznem urządzeniem drzwiczek. W razie zaś pozostawienia pieców starych, właściciele powinni wzbraniać lokatorom używania na opał węgla kamiennego, gdyż tylko w ten sposób wypadkom zaczadzeń można zapobiedz.

= Mieszkańcy posesyj za rogatkami mokotowskiemi odnieśli się do naczelnika powiatu ze skargą na fatalne wyziewy, jakie zatruwają powietrze w pomienionej miejscowości. Przyczyna szkodliwych miazmatów nie jest bliżej zbadana, więc wydelegowano komisję z lekarzem powiatowym drem Targowskim na czele dla przekonania się o słuszności skargi i usunięcia w miarę możności przyczyny złego.

= W kościele św. Anny rozpoczęto w dalszym ciągu zawieszone od pewnego czasu odnawianie kaplicy św. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy.

= Z powodu zawakowania posady rejenta przy kancelarji hipotecznej sędziego pokoju w Lipnie, podania kandydatów przyjmowane będą do d. 29-go października w biurze prezesa sądu okręgowego płockiego.

= Jenerał-adjutant, baron Plato Fryderyks, niegdyś oberpolicmajster m. Warszawy, zmarł temi dniami w Petersburgu.

= P. Teodor Jeske-Choiński wyjechał na całą zimę do Paryża, zkąd nie przestaje być naszym stałym współpracownikiem. P. Ch. wróci do Warszawy dopiero po zamknięciu wystawy paryskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: divertissiment tancerskie, komedyjka Barrière'a „Uściskajmy się" (z udziałem Żółkowskiego) oraz balet „Warszawa przed stu laty i dzisiaj".

* W teatrze Rozmaitości jutro „Myszka" Paillerona, a w teatrze Nowym „Mikado" Sulivana.

* Na scenie teatru Wielkiego odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna z opery Flotowa „Aleksander Stradella", której pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na pojutrze.

W wykonaniu uczestniczą: panna Pinkiertówna, tudzież pp. Myszuga (partja tytułowa), Kozieradzki, Kwieciński i Niedźwiedzki.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała na kilka występów znaną primabalerinę, pannę Wirginję Zucchi.

* Piotr Maszyński przystąpił do przekładu libretta „Królowej Saby" na język polski.

Opera Goldmarcka wcielona ma być, jak wiadomo, do repertuaru naszej sceny.

*) Całość, pod ogólnym tytułem „Nowa wiosna", przełożył autor dla spółki nakładowej. *Przyp. red.*

---

cały i wszystko co się na nim porusza. Człowiek powiada sobie: ja miałbym żyć pomiędzy takiemi półgłówkami? — i idzie na most, aby się pożegnać ze światem. Wówczas...

— Idź pan spać — rzekł żółty kordonek ze srebrną gałką.

Warjat-filozof ciągnął dalej:

— Wówczas pan chwytasz mnie za kołnierz i każesz żyć dalej z ludźmi, którzy się dają ogrywać na kolejach. Nie wierzysz pan? Czytaj artykuł p. t. „Szulerzy", a przekonasz się dowodnie. Jedziesz pan koleją, spotykasz towarzystwo, które widzisz po raz pierwszy w życiu. Nie wiesz, z kim cię los posadził na szarych poduszkach wagonu. W tem proponują ci dla rozrywki mały banczek o nader skromnej stawce.

— Idź pan spać!

— Owszem... Gdyby się fakt podobny zdarzył raz jeden, powiedziałbym: naiwny! Przejrzyj pan jednak roczniki pism informacyjnych, a znajdziesz pan setki zdarzeń podobnych. Dziś, jutro, pojutrze, rzezimieszkowie znajdą ojców familij, plenipotentów swych mocodawców, inkasentów i Bóg wie kogo jeszcze, którzy idą w sieci na oślep. Jak się to panu podoba? Mnie bo się nie podoba wcale. Przeciwnie, uczułem pogardę do rodzaju ludzkiego i przełożyłem nogę przez poręcz, aby przejść do niebytu, skoro głupota indywiduów niektórych zatruwa mi średnie rozkosze bytu. Pozwól pan...

Nie skończył... Uczuł lekkie dotknięcie podeszwą w okolicach, przez szanującego się stylistę niewymienianych imiennie. Był to argument dość przekonywający, nawet dla warjata-filozofa. Opuścił więc most z sercem przepełnionem goryczą i—poszedł spać.

Żałuję, iż zrobił to tak szybko. Jak widzieliśmy, warjactwo tego osobnika należy do łagodnych, filozofja do nieszkodliwych. Że zaś umie brać rzeczy do serca, zapytałbym go, co myśli o osobliwym także w swoim rodzaju dziwaku, ś. p. Kordziejewskim, który przez lat kilkadziesiąt trudnił się guwernerką domową, przez lat kilkanaście zaoszczędzał, jak Harpagon, aby po śmierci zapisać cały majątek na założenie przytułku dla zgrzybiałych towarzyszów swego zawodu.

Zkąd ten człowiek zdobył się na coś podobnego? Rzecz prosta: za każdym policzkiem moralnym, jaki w czasie guwernerki otrzymał, składał jednego rubla do skarbonki; za każdem upokorzeniem, jakiem go darzono bez miary—składał rubla drugiego; za każdym kawałkiem chleba, oblanym potem pracy i łzą nad tułaczką całego życia—dołączał monetę trzecią. Podobno Kordziejewski zebrał i zapisał 20,000 rs. na rzecz przytułku, trzymam sto przeciwko zeru, iż najmniej 20,000 razy cierpła mu skóra na myśl, co się dzieje z ową kastą parjasów, zwanych nauczycielami prywatnymi, bakałarzami bez jutra i dachu, gdy umysł stępiony starością nauczyć już niczego nie może, a drżąca ręka nie utrzyma w karbach rozpuszczonych pupilów.

Podobny altruizm jest tak szczytny, tak przechodzi miarę przeciętnej natury ludzkiej, iż wprawia w zdumienie, ogłusza poprostu. Zbierać całe życie na guwernerce i zapewnić do pewnego stopnia starość swym następcom w ciernistym zawodzie — doprawdy, potrzeba na to bohatera! Niechby przynajmniej zrobił zapis za życia, warjaci-filozofowie, ludzie w rodzaju wyżej opisanego indywiduum, oddaliby mu cześć należną, ale po śmierci!

Są jednak w sercu ludzkiem głębiny, gdzie iskra prawdziwej miłości tli się nieprzerwanie i to miłości tak potężnej, iż nie zdoła jej przytłumić ani cierpkość zawodu, ani smutek przepędzonego w obcym domu życia.

Oto filantrop! Nie sztuka dać dziesięć razy tyle, skoro się z kieszeni przelewa, sztuka ofiarować innym choćby tyle, kiedy się koniec z końcem z trudnością związać może.

Jeżeli jednak podobają nam się charaktery nadzwyczajne, nie bądźmy niesprawiedliwi względem zwyczajnych. Ofiarność jest dobra, jeżeli przychodzi sama z siebie i tylko taka z pożytkiem praktykowaną być może. Skoro jednak ktoś do ofiarności się nie poczuwa, niepodobna mu tego mieć za złe.

A właśnie za złe miano weterynarzom warszawskim, iż nie chcieli bezinteresownie dożurować w klinice dla zwierząt. Zebrało się więc Towarzystwo opieki nad zwierzętami na posiedzenie, uradziło ustanowić stałą płacę dla weterynarza, który obecnie z urzędu pełnić będzie niegdyś dobroczynne obowiązki—i rzecz skończona.

Skoro Towarzystwo płacić może, skoro znajdują się ludzie dobrej woli, którzy kasę zasilają, nie

* Jutro otwarta zostanie kasa zapasowa (obok kontramarkarni), w której dokonywać się ma codziennie, pomiędzy 3-ią a 6-tą po południu, sprzedaż biletów na niedzielny poranek benefisowy Rakiewiczowej.

Zamówienia na bilety w drodze prywatnej płyną obficie.

Sprzedaży podjął się p. Grzywiński.

W części koncertowej widowiska przyjmą udział panie: Józefa Szlezygierówna, Zofja Noiretówna (wiersz Wacława Szymanowskiego „Jedna z wielu") i p. Myszuga (Cavatina z op. Balfe'go „Cyganka").

* „Myszka" Paillerona dostała się na scenę teatru Rozmaitości w tłumaczeniu, wiele pozostawiającem do życzenia.

A szkoda: istnieje bowiem wzorowe tłumaczenie tejże komedji pióra p. Emilji Dobrzańskiej, pomieszczone w r. z. w *Echu muzycznem.*

Co najgorsza, nieświadomi rzeczy biorą jedno za drugie.

Czyby nie można temu zaradzić, ujawniając na afiszu, kto jest właściwie tłumaczem?

= Rozwój śpiewu.

Zamiłowanie do śpiewu chóralnego wzrasta coraz bardziej w Warszawie.

Mamy już chóry Towarzystwa muzycznego, „Lutnię", „Dudę" w Towarzystwie wioślarskiem, a teraz przybywa „Gędźba".

Nowy ten chór tworzy się przy Stowarzyszeniu subjektów handlowych i będzie się popisywał na jednym z wieczorków muzykalnych.

Wartoby kiedy urządzić zbiorowy koncert wokalny z „Lutni", „Dudy" i „Gędźby".

= Pierwszy wieczorek.

W Stowarzyszeniu subjektów handlowych (przy ulicy Długiej) odbędzie się w sobotę pierwszy w tym sezonie wieczorek muzyczny.

Po ukończeniu koncertu, rozpoczną się tańce.

Towarzystwo zamierza wystąpić wkrótce z teatrem amatorskim.

= Ołtarzyk Jana Sobieskiego.

Znany z czasowej wystawy starożytności ołtarzyk polowy Jana Sobieskiego, po zupełnem odrestaurowaniu, będzie okazywany publicznie.

Za zezwoleniem właściciela pamiątki, hr. K. P., ołtarzyk ma być w tych dniach umieszczony na pokaz w pracowni rzeźbiarza p. B., w domu nr. 41 na Nowym Świecie, za złożeniem dowolnej kwoty na rzecz budowy gmachu Towarzystwa sztuk pięknych.

= Posiedzenie.

Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, odbyło się posiedzenie uczestników spółki magazynowej rękodzielników drzewnych.

Własność stowarzyszenia wynosi obecnie 8,040 rs.

Aktywa w bilansie za rok 1887/8 zamknięto sumą rs. 93,390, pasywa—85 349 rs.

Obrady, mające na celu zatwierdzenie bilansu, zagaił przewodniczący, p. Tomasz Otwinowski, przemową, w której zaznaczał, iż niewszyscy stowarzyszeni czynią zakupy w magazynie spółki.

Skutkiem tego spółka rozwija się powoli, pomimo, iż ma wszelkie dane na przyszłość.

= Wystawa przemysłowa.

Kancelarja Muzeum, załatwiwszy się z otwartą już wystawą nasion, czyni teraz energiczne przygotowania do wielkiej wystawy przemysłowej, która w listopadzie ma być urządzona.

Deklaracje nadchodzą wciąż obficie.

Wystawa listopadowa mieścić się będzie w 17-tu pokojach gmachu muzealnego oraz w wielkiej sali pierwszego piętra.

Z zamawianiem miejsc należy się pośpieszyć, może ich bowiem zabraknąć...

= Do Paryża.

Tegoroczna, trzecia z rzędu wystawa nasion przedstawia się bardzo skromnie pod względem ilościowym, pod względem jakościowym atoli bezwarunkowo przewyższa wszystkie swoje poprzedniczki.

Znawcy utrzymują, iż takich wspaniałych kolekcyj, jak—ogólnej produkcji zbożowej p. Bielawskiego (administratora dóbr Wysokie litewskie) i zbioru ziemniaków znanego hodowcy, p. Tymoteusza Łuniewskiego, nie miała dotąd żadna wystawa zagraniczna, nie wyłączając hamburskiej.

To też dwie te kolekcje bezwarunkowo powinny być wysłane na wystawę międzynarodową w Paryżu, gdzie o najwyższe nagrody śmiało współubiegać się mogą.

Przynoszą one prawdziwy zaszczyt i rolnictwu naszemu i wystawie muzealnej.

= Książnica.

Znowu jedna z pięknych bibljotek w Warszawie wystawioną została na sprzedaż.

Jest to przeważnie zbiór dzieł francuskich z wieku zeszłego, we wspaniałych oprawach.

= Dalszy przybór.

Dziś przed południem wodomiar wskazywał pod Warszawą już stóp 2 cali 3.

Według ostatnich wiadomości z Krakowa, w górze rzeki przybyło wody stóp 7.

W połowie bieżącego tygodnia należy się spodziewać ożywionej żeglugi na całej przestrzeni Wisły.

Mielizny szybko znikają pod wodą.

= Kąpiele letnie.

Niewielka liczba kąpiących się jeszcze w Wiśle z każdym dniem się zmniejsza.

Pozostali są to znani od lat dawnych zwolennicy hydropatji, nie kończący kąpieli przed listopadem.

Między nimi jest także kilka pań, z których jedna (artystka opery) jest najregularniejszą i najwytrwalszą.

Dwie z łazienek, stojących przy prawym brzegu Wisły, przeprowadzono już na zimowe leże do łachy pomiędzy Saską Kępą a Pragą.

Najdłużej pozostają na stanowisku łazienki Kocza.

= Lirnik.

Od pewnego czasu pojawił się w Warszawie typowy lirnik ukraiński, obchodzący w towarzystwie młodego chłopca podwórza i śpiewający przy dźwiękach liry dość przyjemnym, lubo drżącym ze starości, głosem różne piosenki.

Lirnik obudza ogólne zainteresowanie i cieszy się ogromną sympatją.

Jeden z artystów-malarzy zaczął już malować portret staruszka wraz z pacholęciem.

= Do Palestyny.

W dniu wczorajszym cztery osoby wyjechały do Wiednia, celem przyłączenia się do większego towarzystwa pielgrzymów, wyruszających do Palestyny.

Są to: Antonina Brożyńska, służąca z Warszawy, Katarzyna Juntysowa z Kowna i Wincenty oraz Katarzyna małżonkowie Szczygielscy z okolic Pułtuska.

Brożyńska i Juntysowa posiadają niespełna po 300 rs. funduszu, a Szczygielscy mają z górą 1,000 rubli.

Pielgrzymi nasi mają świadectwa swych proboszczów, pisane po łacinie, oraz wiele listów polecających.

Według otrzymanych informacyj, pielgrzymi z Wiednia, w liczbie kilkudziesięciu osób, pojutrze wyruszają w drogę.

= Trzy wesela.

Nocy wczorajszej, z niedzieli na poniedziałek, w domu kolonisty, Kacpra Mugera, na Czystem, odbywało się potrójne wesele.

Trzy córki Mugera jednego dnia stawały na ślubnym kobiercu.

Co jeszcze bardziej podnosi niezwykłość uroczystości weselnej, to okoliczność, że dwie starsze Mugerówny zaślubiły dwóch rodzonych braci, Adama i Piotra Chaszyńskich, obu rzemieślników z Warszawy.

= Los podrzutka.

W ubiegłą sobotę, do warsztatu majstra szewckiego Klemensa Janiszewskiego na Nowej Pradze, zgłosili się jacyś państwo, zapytując się o terminatora Karola.

Kiedy się zjawił 13-letni chłopiec, nieznajoma dama rzuciła się na szyję malca, okrywając go gorącemi pocałunkami.

Była to matka niegdyś podrzuconego dziecka.

Towarzyszył jej mąż, a ojciec Karolka.

Nie znane nam są pobudki, które spowodowały podrzucenie niemowlęcia, ale małżonkowie od kilku miesięcy nader gorliwie przy zmianie losu zajęli się odszukaniem swego dziecka.

Nareszcie wszystkie dowody zostały zebrane i Karolek, porzucony jako kilkotygodniowe niemowlę, jest już u rodziców.

Chłopczyna wzięty był przez Janiszewskiego ze szpitala Dzieciątka Jezus, gdy liczył szósty rok życia.

Majster za swoją opiekę otrzymał 2,000 rs. wynagrodzenia i liczne prezenta.

Rodzice z odnalezionem dzieckiem bezzwłocznie Warszawę opuścili, gdyż, jak objaśnia Janiszewski, komunikujący nam tę wiadomość, zamieszkują stale na Kaukazie.

= Sekret kosmetyku.

Jedna z warszawianek, pani Kr., od kilkunastu lat wyrabiała płynny kosmetyk, udelikatniający płeć.

Kosmetyk nie miał u nas wielkiego pokupu i niezamożna wdowa musiała dla utrzymania licznej rodziny jeszcze szyciem zarabiać.

Dopiero przed paru miesiącami krewny pani Kr., bawiący za interesami handlowemi w Londynie,

---

widzę potrzeby piorunować na ludzi, którzy z pracy żyją i czas na chleb zamieniać muszą! Słabo opłacany obowiązek więcej korzyści przyniesie, niż nędznie praktykowana filantropja, do której nikt przymuszać, nawet moralnie, nie ma prawa. W tym razie wyjdzie apatja weterynarzy klinice na dobre, albowiem to, co się poprzednio praktykowało, „aby zbyć", od dziś z korzyścią dla biedniejszej ludności miasta wykonywanem będzie. Pomoc doryweczą ręka miłosierna podać może, gdzie jednak idzie o długotrwałe poświęcanie się dla dobra innych, ludzie są zawsze ludźmi.

Zdawało mi się pewnego razu, iż miałem do czynienia z człowiekiem, tymczasem była to kobieta, to znaczy — anioł. Anioł, przybrany w suknię *mousse*, dolman *loutre* i kapelusz *Directoire*. Co najdziwniejsza, anioł miał w ręku nie program zabawy na cel dobroczynny, nie wezwanie na posiedzenie matek płaczących lub dzieci kwilących, lecz ustawę zakładu praktycznego, gdzie inne, podobne mu anioły mogłyby się uczyć buchalterji.

Rzecz to nie nowa, przeciwnie, zużyta raczej. Cóż, gdy teorja zwyciężyła dawno umysły, prasy drukarskie wytłoczyły kobiecie zupełną emancypację, praktyka zaś wykazuje mało co lepsze rezultaty, skoro nawet König rwie bujną czuprynę z głowy i, pokazując na szwaczki, woła:

— Gwałtu, co się dzieje!

Ano, nic się nie dzieje. Pojedynczo kobiety pracują tu i owdzie, siedzą nad książkami handlowemi lub manewrują ręcznie. Zanotować nawet muszę, iż wydawcy nasi dali w kasie *Kurjera* posadę niewieście jednej, której wpływ dobroczynny ocenić mogą praktycznie: od czasu, gdy za kontuarem zasiada płeć piękna, liczba żądających od kantoru zaliczek zwiększyła się w trójnasób, podczas gdy za panowania poprzednich kasjerów (miły Boże, co za komplet! siwi i łysi!) rzadko kto i to z niechęcią dawał się nakłonić do wędrówki do Mekki, zwanej kasą ogniotrwałą.

Ale masy, zwłaszcza uboższe, o które głównie idzie, pozostają tem, czem były poprzednio. Ponieważ w porze, gdy Afrodyta wyłaniała się z piany morskiej, nie było żadnej szkoły rzemiosł na świecie — rozumujemy sobie wszyscy potrosze—zakłady podobne i obecnie nie doprowadzą do niczego.

Przepraszam, jesteśmy na tym punkcie ciemni, jako najciemniejsza tabaka w najciemniejszym rogu. Ponieważ zaś w razach takich należy uciekać się do ludzi, którzy coś więcej wiedzą, odsyłam wszech wobec i każdego z osobna do Orzeszkowej, która świeżo wydała swe studja „O kobiecie".

Kto całe życie dla społeczeństwa poświęcił i to z takim, jak zacna pani Eliza, pożytkiem, na wiarę zasługuje bezwątpienia. Możemy tedy z ręką na sercu przyznać, jako:

rękawicznictwo i szewctwo czeka na niewiasty z otwartemi rękoma. W samej rzeczy, jeżeli ktoś ma mi szyć buty, niech to czyni przynajmniej z wdziękiem, aniołom naszym właściwym;

introligatorstwo również nie będzie dla niewiast przykrem, zwłaszcza połączone z wyrobem galanterji i drobnych bawidełek, które ktoś komuś tak chętnie ofiaruje na imieniny.

Co się zaś tyczy złotnictwa i zegarmistrzostwa, przyznajcie same, zacne panie, iż będzie wam z niemi bardzo do twarzy. Możecie sobie dłubać powoli w zegarkach, boć tu niepotrzeba siły fizycznej ani nadmiaru energji. Dodajmy, iż jest to może jedyny fach, gdzie wiadome wypadki w życiu kobiecem nie będą prawie żadną, a przynajmniej poważną przeszkodą.

Wreszcie toczenie przedmiotów z drzewa, kości słoniowej i innych materjałów naprasza się o rękę kobiety. Jak świat światem, z niewiastami bez zawracania nie obejdzie się z pewnością: niechno więc zawracają nietylko głowy, ale i koła tokarskie.

Co się tyczy nauczycielstwa i igły—mamy tego aż nadto. Tak dużo nawet, iż nie mamy ich za chętkę pętelkę. Za uszycie koszuli płacimy po złotówce, nauczycielki traktujemy niekiedy jak nieboskie stworzenia, a w razie potrzeby przebieramy jak w ulęgałkach, natrafiamy też często na—ulęgałki.

Oto słowa Orzeszkowej, które znajdziecie w obszernej, bo dwutomowej pracy „O kobiecie". Przeczytajcie owe dwa tomy uważnie i pomyślcie na serjo o rzemiośle dla kobiet.

Albowiem z czasem złe przybierać będzie coraz większe rozmiary. König ołysieje ze szczętem, a kobiety uboższe...

Kobiety uboższe znajdą sobie chyba jakąś „tajemniczą rękę" z Whitechappel.

J. Olbracht.

przypadkowo opowiedział komisantowi fabryki perfum i kosmetyków pod firmą „Viobreay" o kosmetyku swej kuzynki.

Komisant prosił o przysłanie próby, która znalazła wielkie uznanie.

Zarząd fabryki złożył bezzwłocznie fundusz na koszta podróży dla pani Kr. i warszawianka od trzech tygodni bawi już w Londynie.

Z listu, otrzymanego przez rodzinę, okazuje się, że pani Kr. dostała jednorazowo za sekret kosmetyku 1000 funtów sterlingów, a nadto stałą posadę przy fabryce z pensją 200 funtów rocznie.

Kosmetyk nie jest wcale wynalazkiem pani Kr., lecz jej babki, która sekret powierzyła wnuczce.

Szczęśliwy traf zrządził, iż biednej wdowie sekret kosmetyku przyniósł teraz kapitał i byt niezależny.

= Ostatni z czwórki.

Donosiliśmy niedawno o zuchwałem ograbieniu przez dorożkarzy S. Prószyńskiej, służącej u p. G., naczelnika telegrafu na kolei petersburskiej.

Jak wiadomo, trzech łotrów zaraz ujęto, teraz zaś schwytany został ostatni z czwórki, Witalis Guczalski, główny sprawca napadu.

Guczalski ma już na sumieniu ograbienie adwokata prywatnego, Rosenfelda, oraz obdarcie młodej dziewczyny na ul. Czerniakowskiej, pomimo to jednak nie został pozbawiony prawa powożenia.

Zdaje się przecież, iż ostatnia jego sprawka zaprowadzi go do kryminału.

Jeden z ujętych, którego początkowo wzięto za Adolfa Zdanowskiego, jest niejakim Romanem Andermanem, również podobno znanym policji.

Obecnie tedy cała „czwórka" hultajska siedzi w areszcie.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Łuckiej pod 6-ym, z mieszkania Eugenjusza Bryka, skradziono garderobę wartości paruset rubli; złodziej, Szczepan Dubiński, jest wiadomy, lecz z łupem umknął bez wieści.—Na Pradze z wozu frachtowego Izraelowi Dunkestowi skradziono dwie paki z towarem kolonjalnym, na sumę około 300 rs. — Na Marjensztacie, Teofili Liberadzkiej, praczce, skradziono bieliznę w ilości 270 sztuk; część tej bielizny odebrano od dwóch drabów, którzy, porzuciwszy łup, sami zdołali umknąć bezkarnie.

= Zuchwały woźnica.

W dniu wczorajszym Ludwik Skwarski, powożący ekwipażem prywatnym, usiłował przejechać na Długiej w punkcie zagrodzonym.

Robotnik kanalizacyjny, Piotr Niczyparenko, tamujący Stworskiemu drogę, został przez zuchwałego stangreta mocno pobity.

Skwarskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Gwałtowny konkurent.

W dniu wczorajszym Andrzej Wilczyński, robotnik fabryczny, przyszedł do mieszkania Karola Ostrowskiego, ogrodnika przy ul. Marszałkowskiej, celem oświadczenia się o rękę jego córki.

Ostrowski stanowczo odmówił, oznajmiając, że ma na widoku innego zięcia.

Ponieważ Wilczyński domagał się widzenia panny, chcąc z jej ust słyszeć rekuzę, więc została wezwana Michalina Ostrowska i udzieliła podobną, jak i ojciec, odpowiedź.

Wówczas Wilczyński rzucił się znienacka na dziewczynę i począł ją bić, szarpać za włosy tak, iż Michalina straciła przytomność.

Ojciec, nie mogąc odpędzić szaleńca, wezwał pomocy i dopiero kilku ludzi zdołało Wilczyńskiego obezwładnić.

Awanturnika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na ulicy Franciszkańskiej wynikło krwawe zajście między furmanami wozów frachtowych.

Dwaj z nich, Szymcho Mareuholc i Icek Młynarz, uważając Arona Kirszrota za podstępnego konkurenta, odbierającego im zarobek, napadli na niego i zaczęli bić.

Kirszrot stawiał zacięty opór, lecz w końcu uległ przeważającej sile i został pchnięty głęboko nożem w bok.

Rannemu pomocy lekarskiej bezzwłocznie udzielono.

Napastników aresztowano.

= Zaskoczony.

W dniu wczorajszym na Koszykach robotnik fabryczny, Wincenty Zielenko, napastowany przez dwa psy, wskoczył na parkan, chcąc się dostać na drugą stronę.

Zielenko fałszywie stąpnąwszy, spadł ze znacznej wysokości i uległ złamaniu prawej ręki.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym uczeń bronzowniczy, Kazimierz Rosielski, niosąc butelkę z kwasem siarczanym, upadł i spowodował rozlanie gryzącego płynu.

Rosielski uległ poparzeniu rąk i twarzy.

Przechodzący robotnik, Emil Dąbrowski, udzielając pomocy tracącemu przytomność z bólu chłopcu, również poparzył sobie ręce

+ Towarzystwo kredytowe ziemskie na gubernję kaliską ogłasza niezwykle długi spis majątków ziemskich, gdyż 105, zalegających w opłacie rat Towarzystwu i wystawionych z tego powodu na pierwszą przymusową sprzedaż. Licytacje odbywać się będą, o ile zaległości nie zostaną uregulowane, w gmachu sądowym w m. Kaliszu, w kancelarjach notarjuszów w czasie od d. 18-go lutego do d. 16-go marca 1889-go r.

+ Wybory.

Na pierwszych członków zarządu Towarzystwa spożywczego w Kielcach wybrano pp.: Welkego, Wokulskiego, Michałowskiego, Reinekego i Supniewa.

Ten ostatni będzie prezesem zarządu.

Na kandydatów do zarządu wybrano pp.: Saskiego, Puchalskiego i Wabnera; do komisji rewizyjnej pp.: Górnickiego, Grzybińskiego i K. Parczewskiego; na kandydatow do tejże komisji pp. ks. Sawickiego i Kasprowicza.

Sklep Towarzystwa otwarty będzie podobno jeszcze w ciągu b. m.

+ Odkrycie.

W okolicach Poczepowa, w pow. pińskim, odkryto płytę nagrobną biskupa Cyryla Terleckiego.

Pasterz ten zmarł w XVII-ym wieku, a miejsce, gdzie go pochowano, było dotąd nieznane.

Napis na płycie jest słowiański.

Przy tej sposobności podnosimy głos w imieniu poszanowania pamiątek historycznych: płytę należałoby odnowić.

+ Z wielkiego przemysłu.

Walka konkurencyjna, jaka wybuchła od chwili przeniesienia wielkiej stalowni nad Dniepr między południowo-russkiem Towarzystwem zakładów hutniczych Rau-Cocquerill a sąsiadującemi zakładami p. Hughes, przybrała obecnie nader ostry charakter.

P. Hughes, korzystając ze swego położenia geograficznego, wysyłał wyroby Dnieprem do warsztatów w Mikołajewie; tymczasem warszawska stalownia, która zajęła grunta, położone pomiędzy fabrykami W. Hughes i rzeką, uniemożliwiła spław starszemu sąsiadowi.

Wobec tego p. Hughes wybudował kolej, okrążającą zakłady południowo russkiego Towarzystwa, i otwiera sobie w ten sposób nader wygodną drogę do Dniepru.

P. Hughes nie poprzestał jednak na tem.

Udał się on do Anglji i utworzył konsorcjum, z kapitałem 10 miljonów funtów sterlingów, do którego, jako wspólnik, przystąpił ze swojemi zakładami i ze wzmiankowaną koleją, którą przyjęto do kapitału w wartości dwóch miljonów rubli.

Jak groźną może być ta konkurencja dla warszawskiej stalowni, mówić nie potrzebujemy, zaznaczamy tylko, iż p. Hughes otrzymał już dla swoich zakładów obstalunek na 48 miljonów rubli..

+ Sensacyjna sprawa.

Korespondent nasz z Siedlec pisze:

„Pisałem wam niedawno o uwięzieniu tutejszego felczera Skotnickiego, który z namowy niejakiej K. usiłował zamordować jej męża oraz otruł własną żonę.

Wszczęta z tego powodu sprawa karna sądzona będzie niebawem w tutejszym sądzie okręgowym. Wejście do sali będzie za biletami."

+ Zagadkowa kradzież.

Powszechne zainteresowanie obudziła w Mińsku kradzież, dokona w mieszkaniu urzędnika do szczególnych poruczeń, p. Woroncowa-Weljaminowa.

W dzień biały zginął tam woreczek z kosztownościami wartości przeszło 12,000 rs.

Woreczek dla bezpieczeństwa zaszyty był w ubraniu i to w taki sposób, iż chyba ktoś wtajemniczony mógł go odnaleźć.

Złodziej zwykły dokonać tej kradzieży nie był w stanie.

Podejrzenie pada na pewnego młodzieńca, pochodzącego z zacnej rodziny i zajmującego dość wybitne stanowisko społeczne.

Młodzieniec ów ulotnił się z Mińska.

Podobno ujęto już go w Odesie.

+ Smutny wypadek.

W Mińsku, w pobliżu dworca kolei moskiewsko-brzeskiej, zdarzył się niedawno tragiczny wypadek.

Manewrujący w okolicy pociąg towarowy zbliżył się szybko do przejazdu w chwili, gdy na tor kolejowy wjechał z dwiema beczkami nafty Josiel Rosenblum.

W oka mgnieniu wóz został zmiażdżony, a wraz z nim i przewoźnik.

Gdy wstrzymano pociąg, straszny widok przedstawił się oczom.

Oto w morzu nafty i krwi, wśród szczątek beczek i wozu, leżał straszliwie oszpecony trup człowieka, po którym przeszły koła lokomotywy i kilka wagonów.

Dziwnym trafem koń pozostał całkiem nieuszkodzony.

Rosenblum zostawił żonę i ośmioro dzieci.

+ Śmierć w płomieniach.

Korespondent nasz z Łęczycy donosi o strasznym wypadku.

Podczas pożaru, jaki wynikł we wsi Sierpowie w dniu 1-ym b. m., spaliła się trzyletnia córeczka włościanki Barańskiej.

Rozpacz nieszczęśliwej matki, która w czasie pożaru pracowała w polu, nie ma granic.

Wystawa i wyścigi.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 5-go października.

Wczoraj rozegrano na wyścigach tutejszych największą nagrodę rs. 1,000 od głównego zarządu stadnin dla koni 3-letnich i starszych.

Z nagrody tej oraz ze stawek pierwszemu koniowi przypadło rs. 770, drugiemu rs. 300. Dystans wynosił 3 wiorsty.

U startu stanęły dwa konie: 3-letnia klacz hr. Ledóchowskiego „Wiara" (ze stada L. Kronenberga) i 3 letni ogier gniady „Tirard" braci Wotowskich.

Gonitwę poprowadziła „Wiara", lecz „Tirard", dzielnie dotrzymujący placu, przy samej mecie wysunął się naprzód, bijąc „Wiarę" na pół długości. Bieg trwał 4 m. 4 sek.

Do nagrody „Zachęty" rs. 150 od Towarzystwa dla koni półkrwi 3-letnich i starszych (dystans 2 w. 100 sążni) zapisano trzy konie: p. Niezabytowskiego „Dear-Boy" og. gn. lat 4 (pod właścicielem), „Lohengrin" og. siwy lat 3 hr. Ign. Ledóchowskiego i tegoż właściciela klacz 4-letnia „Criquette". Ostatnia do wyścigu nie stanęła.

„Dear-Boy" z największą łatwością odniósł nad swym przeciwnikiem zwycięztwo, bijąc go na 10 długości. Gonitwa trwała 3 m. 2 sek.

Do nagrody ze stawek (*Sweepstakes*), po strąceniu z nich 10% na korzyść Towarzystwa dla koni dwuletnich stanęła tylko „La Traviata" hr. J. Ledóchowskiego. Przebiegła ona jedną wiorstę w 1 m. 25 sek.

Nagrodę w biegu z przeszkodami (1 w. 300 sążni, 4 przeszkody) rs. 54 zdobyła 4-letnia „Criquette" Wodkilechusa (hr. Ledóchowskiego), bijąc z łatwością na 7 długości źle skaczącą „Pierworodną" tegoż właściciela. Bieg trwał 2 m. 28 s.

Ostatni wyścig w dniu wczorajszym rozegrany został o nagrodę „Myśliwską" (*Jagdrennen*) rs. 200 od Towarzystwa dla koni 3-letnich i starszych. Z nagrody i stawek pierwszemu koniowi przypadło rs. 220, drugiemu 39.

U startu stanęły: „Lohengrin" 3-letni og. gn. hr. J. Ledóchowskiego i „New-Kamet", lat 8, p. Kalinga, pod właścicielem. Dystans wynosił 2 w. 378 s., przeszkód 8 (płoty).

„New-Kamet" na trzeciej wiorście zmylił tor i wyłamał się w środek kręgu, „Lohengrin" przebył dystans w 4 m. 32 sek.

Publiczności na wyścigach było wiele, nie tyle jednak, jak w niedzielę, chociaż pogoda sprzyjała.

Trzecie i ostatnie gonitwy tutejsze odbędą się w nadchodzącą niedzielę, d. 7-go b. m. *W.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi korespondent nasz pod dniem 8-ym b. m.: Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie wyborców większej własności okręgu krakowskiego, na które zaproszono sześciu posłów sejmowych dla konferencji w sprawie wykupna propinacyj. Obecni byli posłowie: Bobrzyński, Kazimierz Badeni, Madejski, Stanisław Tarnowski, Popiel i Wrotnowski. Przewodniczył Stanisław Badeni. Zebrani uchwalili wotum ufności dla postępowania posłów ziemi krakowskiej w sprawie propinacyjnej i wyrazili życzenia: 1) aby prawo propinacyj zostało zniesione za słusznem wynagrodzeniem uprawnionych; 2) aby wynagrodzenie wymierzono w 5% obligacjach i t. d. W myśl wyrażonych żądań, po zindemnizowaniu własności propinacyj prawo otrzymywania jednego szynku w gminie przeszłoby na rzecz administracji kraju.— Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie tutejszym.—Teatr wystawił w sobotę dramat Echegaray'a „Galeotto". Krytyka podnosi wartość sztuki, lecz ubolewa, iż miejscowe siły aktorskie nie doszły do odpowiedniego wykonania dzieła. Wznawiają „Szklankę wody" Scribego.— Koncertował tu z powodzeniem baryton Władysław Paszkowski. Jutro da się słyszeć Sidonia Lear, śpiewaczka z Neapolu.

× **Wspomnienie.** D. 3-go b. m. zmarł w Krakowie artysta-malarz, Włodzimierz Łoś, twórca wielu obrazów treści rodzajowo-pejzażowej. Urodzony w r. 1849 ym na Wołyniu z ojca, będącego wówczas cukrowarem w dobrach ks. Sanguszków, Łoś studja pierwiastkowe odbywał w Warszawie i Krakowie, a następnie kształcił się w Monachjum. Od kilku lat stale osiadł w Krakowie, tworząc wiele obrazów, z których znaczną część nabywało dla rozlosowania Towarzystwo sztuk pięknych. Z pomiędzy prac zmarłego wymienimy „Zadymkę", „Po drodze", „Przed burzą", oraz znajdujący się obecnie w salonie Krywulta „U przewozu". Zmarł na chorobę piersiową w pełni wieku i twórczości.

× **Bal w Friedrichsruhe.** Niedarmo „książę żelazny" kanclerzem jest Niemiec. Każdy jego krok

je praktyczność i ścisłe rachowanie się z pracą życia. Oto w d. 2-im b. m. odbył się w Friedrichsruhe bal, połączony z iluminacją na cześć 100,000-go słupa telegraficznego, wyprodukowanego z lasów księcia. Także okazja.

× **Słusznie!** Jedna z gazet berlińskich bardzo dowcipnie wzywa prokuratora, ażeby wystąpił przeciw zmarłemu tajnemu radcy i przybocznemu sekretarzowi cesarza Wilhelma I-go z tej samej zasady, co przeciwko Geffkenowi i na mocy tego samego paragrafu. Tenże bowiem Schneider (wydał pamiętniki swoje w trzech tomach) cytuje, jak wszędzie, tak i w jednem miejscu następne najwierniej skopjowane słowa cesarza Wilhelma I-go: „Powiedziałem tak, a nie inaczej, ażeby nie wszystko przypisywano Bismarkowi i ażeby nie znaczyło znowu, że wszystko przez niego z góry przewidziane zostało." Według tejże gazety i jej ironicznej insynuacji, ustęp ten tajnego radcy jest fałszem, a jako taki zasługuje, według § 189-go kodeksu kryminalnego, na dochodzenie sądowe, gdyż znieważa pamięć zmarłego cesarza. Jakkolwiek zaś p. Schneider już nie żyje, lecz żyje wydawca jego pamiętników, Otto Janke, i na nim ciąży odpowiedzialność. Jest to twardy orzech do zgryzienia dla żelaznego kanclerza, gdyby w ogóle kanclerz zadawał sobie trud gryzienia orzechów.

× **Tortury i silna wola.** Niedawno temu w wesołem gronie biesiadujących w mieście Lipsku zapewniał jeden, że silna wola zniesie największe tortury fizyczne. Zrobiono zakład i użyto w tym celu narzędzi torturowych, któremi się posługiwano po raz ostatni w 1739 roku. Zakładający się miał wyznać wśród mąk, że „prochu nie wynalazł". Założono mu szruby i przykręcono po raz pierwszy. Dobrowolnie dręczony zacisnął usta, przy drugiem wykrzywił twarz straszliwie, ale przy trzeciem zaczął wrzeszczeć i przysięgać, że wszystko wyśpiewa. Wtedy dopiero zwolniono szruby i puszczono delinkwenta. Pokazuje się, że albo ten pan miał zamało silnej woli, albo silna wola niezawsze wobec cierpień fizycznych wystarcza.

× **Odwiedziny urzędowe w szpitalu.** Niedawno miał zwiedzać pewne miasteczko w południowych Węgrzech arcyksiążę Karol Ludwik, ale co mu tu pokazać? Trzeba wymyślić szpital „Czerwonego krzyża". Ale tego nie było wcale, trzeba go było stworzyć. Więc na kilka dni przed przybyciem dostojnego gościa wynajęto duży dom dwupiętrowy, umeblowanie z miejskich szpitali przeniesiono do najętego domu i nawet wynajęto jednego chorego za dwa guldeny dziennie, ażeby cierpiał „w imieniu miasta". Chory tak dobrze odczuł swą rolę, że nawet po odjeździe arcyksięcia nie chciał się wynieść z wygodnego łóżka i musiano go przemocą wydalić.

× **Konkurs dla mężczyzn.** W Spaa na rok przyszły ma być ogłoszony konkurs dla płci brzydkiej. Najpiękniejszy otrzyma honorarjum i od 70-go roku życia pensję roczną. *Jury* składać będą kobiety.

× **Także patrjota.** We Florencji, gdzie od lat kilku przemieszkiwał, zmarł w tych dniach niejaki Ludwik Corraud, rodem z Lugdunu, zapalony zbieracz emalij i wyrobów z kości słoniowej, szczególną pałający nienawiścią do ojczystej Rzeczypospolitej. Zmarły nietylko, że zapisał zbiory swoje, ocenione na trzy milj. fr., Florencji, ale dodał nadto w testamencie wiele mówiący ustęp: „Rewolucjonistom i republikanom francuzom zapisuję tylko moją nienawiść i wzgardę."

× **Zadużo uszlachconych!** Wiadomą jest rzeczą, że liczba baronów w Brazylji jest tak wielką, iż wielu ludzi wstydzi się już używać tego tytułu. Skutkiem tego w wielu wypadkach oświadczyli interesowani, że tytułu niżej „wicehrabiego" nie przyjmują, co się zaś tyczy komandorów i rycerzy różnych orderów, ci należą poprostu do „wstydzącego się proletarjatu".

× **Rozruchy.** W Texas, w mieście Rio Grando, na pograniczu Meksyku, jeden z urzędników komory zranił ciężko przejeżdżającego meksykanina. Towarzysze ranionego wzięli tę sprawę tak gorąco do serca, iż zjawili się tłumnie do miasta i zażądali wydania urzędnika. Gdy im odmówiono, wszczęli w mieście poważne rozruchy, zajęli miasto i rozpoczęli samowolne rządy. Zaledwie parę oddziałów wojska po kilkodniowych utarczkach zdołało zaprowadzić porządek.

× **W lasku bulońskim.** *On.* Czy pani widzi tego oto przechodzącego mężczyznę? *Ona.* Widzę. Któż to taki? *On.* To Eiffel, budowniczy słynnej wieży. *Ona.* No, no, myślałam, że wyższy.

— *Sprostowanie.*—W artykule dzisiejszym „Atak na kapitał zasobowy", zamiast cyfry 2,030,560, powinno być 1,690,790, a tem samem znowu zamiast cyfry 3,086,560, winno być 2,746,790.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Poraziński**, czel. garbarski, przeżywszy lat 40, zmarł w dniu 8-ym października 1888 r. W nieutulonym żalu pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 10-go października, o godzinie o godzinie **4-ej i pół** po południu, z kościoła Narodzenia Naj. M. Panny na Lesznie na cmentarz powązkowski. —3004—

† Ś. p. Zosia **Chełmicka**, córka Tomasza i Julji z Przyłubskich, powiększyła grono aniołków dnia 8-go października r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski nastąpi we środę, to jest dnia 10-go października, o godzinie **3-ej** po południu; o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pogrążeni

2—3003— **Rodzice.**

† Ś. p. Aurelka **Jastrzębska**, córka Antoniego i Marji z Buszkowskich, powiększyła grono aniołków przeżywszy lat $5\frac{1}{2}$, w dniu 8-ym października r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 10-ym października, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła po-bernardyńskiego, na które rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3009—

† Za duszę ś. p. Franciszka **Sławińskiego**, jako w dzień imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, we środę, to jest dnia 10-go października, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona zaprasza rodzinę i przyjaciół. —2994—

† We czwartek, to jest dnia 11-go października, za duszę ś. p. Błażeja **Dytkowskiego**, b. kasjera zarządu pałaców cesarskich, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim i następnie przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które to smutne obrządki żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —1022—

† Jutro, to jest we środę dnia 10-go października, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Żydok**, jako w rocznicę śmierci, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3001—

† Wszystkim, którzy tak licznie raczyli uczestniczyć na żałobnem nabożeństwie i w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok najukochańszej żony mojej ś. p. Joanny Felicyssymy z Wojczyńskich **Gruszczyńskiej**, składam z córką, zięciem i wnukami najserdeczniejsze podziękowanie.

—3006— **Andrzej Gruszczyński.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. z powodu ogłoszenia w *Koeln. Ztg.* znanego listu biskupa Strossmayera do Papieża Leona XIII-go piszą pomiędzy innemi:

„Dokument nie przedstawia zbytniego interesu, a treść jego nie zawiera nic nowego. Strossmayer wypowiada w nim niepodobne do urzeczywistnienia mrzonki rzymsko-katolickiego kapłana-idealisty, dążącego do „przywrócenia na łono kościoła katolickiego potężnego narodu russkiego" i przypuszczającego, iż tylko po tem uda się przeciągnąć na katolicyzm cały wschód słowiański: serbów, bułgarów etc. Dokument ważniejszy jest z tego względu, iż jeszcze raz dowodzi, o ile nieuzasadnione były zarzuty, czynione Strossmayerowi, dzięki jedynie jego narodowo-słowiańskim przekonaniom. Wobec tego prasa węgierska starać się będzie niewątpliwie zaprzeczyć autentyczności dokumentu, z obawy, iż nie da się już dalej zachwiać pozycji biskupa, jako nielojalnego „schizmatyka". Tymczasem na tej drodze węgrzy starali się usunąć nienawistnego im patrjotę-polityka, zagrażającego ich pomysłom panwęgierskim."

Ten sam dziennik w innem miejscu pisze:

„Walka narodowości ruskiej i polskiej w Galicji zaostrza się coraz więcej. Wiadomo, że w niedalekiej przyszłości partja rusińska zamierza postawić na ogólnych zebraniach wniosek o wstrzymaniu się od wszelkiego udziału w działalności politycznej i zachowaniu się na stanowisku biernej opozycji. O ile krok ten byłby ważnym, dowodzi uwaga, z jaką śledzą działalność partji ruskiej nawet takie organa, jak klerykalny *Czas*, który do niedawna nie dopuszczał nawet myśli, aby w Galicji mogła być mowa o innych interesach, prócz polskich."

Grażdanin, mówiąc o nadziejach francuzów, iż Rosja dopomoże im do przewrotu we Francji, powiada:

„Jest to istotnie bardzo dziwny pogląd na sprawę. Kwestja rządu we Francji jest kwestją wewnętrzną rzeczypospolitej, do której mieszać się nie myślimy. Z tego, że w pewnem państwie będzie monarcha a nie prezydent, nie wynika bynajmniej, aby państwo takie działało rzeczywiście na naszą korzyść. Przykładów nie trzeba daleko szukać. W Austrji jest nie rzeczpospolita, lecz monarchja i przytem z jedną z najstarszych dynastyj. I cóż z tego? Austrja jest naszym wrogiem. Czyż mamy utworzyć sobie we Francji podobnego wroga? Za panowania obydwóch Napoleonów Francja stała na czele koalicji antirusskiej. Jeżeli zaś teraz nie znajduje się ona w liczbie naszych nieprzyjaciół, to jest w tem wiele zasługi gabinetu francuskiego. W interesie Rosji dogodniej jest zachować przyjazne stosunki z rządem rzeczypospolitej, aniżeli z monarchją."

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 6-go października.—Cesarzowa austrjacka odjechała dziś wieczorem do Korfu.

Budapeszt 6-go października. — Hr. Herbert Bismark odjechał wraz z szefem sekcji Szoegyenym na polowanie do majątku hr. Franciszka Zi[illegible]ego, Vedroe.

Paryż 6-go października. Prezydent Carnot przybył dziś o godzinie 4-ej do Lugdunu. W ratuszu przyjęła go rada municypalna. Podczas bankietu wieczornego prezydent odpowiadając na wzniesiony ku jego czci toast mera, rzekł pomiędzy innemi: „Przykład Lugdunu, który tak gorąco pożąda pokoju, bezpieczeństwa i jedności państwa, powinien napoić Francję szczególnem zaufaniem, a wrogom rzeczypospolitej okazać ich bezwładność." Podczas przedstawienia oficerów załogi lugduńskiej, komendant czternastego korpusu armji, jen. Davoust, ks. Auerstaedt, wygłosił mowę do prezydenta, w której stwierdził, że nazwisko Carnota dla armji szczególnie jest miłem, ponieważ przypomina wielkie zwycięstwa pierwszej rzeczypospolitej nad zjednoczoną Europą. Gorący patrjotyzm w obronie ziemi, niezłomna wytrwałość w złej doli, bezwzględna wiara w przeznaczenie kraju, oto wspomnienia, które będą zawsze ożywiały Francję, jeżeli rząd uzna za właściwe wysłać armję na zagrożone granice kraju. Podczas przyjęcia ciała konsularnego, które przedstawione zostało przez swego seniora, konsula włoskiego, Carnot powiedział, iż z szczególnem zadowoleniem usłyszał z ust konsula wyrazy, które będą rękojmią przyjaznych ogniw, łączących Francję z wszystkiemi mocarstwami.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 9-go października. (*Tel. A. p.*)— *Journal de St.-Pétersbourg* mówiąc o domysłach niektórych gazet, zestawiających podróż cesarza Wilhelma do Wiednia i Rzymu z przyjętemi przezeń wpierw wobec Rosji zobowiązaniami co do kwestji bułgarskiej, czyni uwagę, że takie przypuszczenia są niezmiernie ryzykowne. Sądząc według doniesień półurzędowych organów, należy przypuszczać, że podróż cesarza Wilhelma ma w sposób uroczysty stwierdzić przyjacielskie stosunki cesarza Wilhelma z dworem wiedeńskim i rzymskim, tudzież pokojowe zamiary nowego panującego. Z tego powodu nie może być mowy o układach w jakichkolwiekbądź kwestjach specjalnych. W Peterhofie cesarz Wilhelm przekonał się zapewne o pokojowych zamiarach dworu russkiego i przekonanie to swoje bezwątpienia starał się zakomunikować dworowi wiedeńskiemu. A postąpi zapewne tak samo, jeżeli zechce, i w Rzymie. Nie będzie to jednak wynikiem żadnych zobowiązań.

Wiedeń 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Hr. Herbert Bismark powraca tu dzisiaj z Węgier, celem odbycia konferencji z msgr. Galimbertim. Zdaje się, że *modus vivendi* pomiędzy Watykanem i Kwirynałem ma być istotnie przedmiotem rokowań.

Rzym 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na czas pobytu cesarza Wilhelma w Rzymie zaprowadzają dwa bezpośrednie urzędowe druty telegraficzne między Berlinem i Rzymem, a cztery druty między Rzymem i Paryżem; te ostatnie przeważnie prasowe.

Rzym 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W okolicach Neapolu i Palermo uwięziono około 500 członków maffii, zapewne prewencyjnie, na czas pobytu cesarza Wilhelma.

Nowy Jork 9-go października. (*T. p. K. W.*)— W Reading (w Pensylwanji) podczas festu, odbywanego w budującym się polskim kościele katolickim na dochód onego, trybuna, przepełniona uczestnikami, podczas kazania polskiego runęła. Około stu osób poniosło ciężkie rany.

Berlin 9-go października, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) Bilety banku russkiego **216 25** (wczoraj 215.50).— Bilety banku russkiego na dostawę **216.25** (wczoraj 215.75).

— *Ajencja północna* nadsyła nam następujące sprostowanie swojej pomyłki: „We wczorajszej depeszy z Berna zamiast: „Boulanger wyjechał do Petersburga", powinno być „do Frejburga".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Zofji K.*—Zadawalająco. Debiutować prawdopodobnie więcej nie będzie.

— *Pani Nowackiej w Mławie.*—Bielańska № 16.

— *Właścicielowi torfiarni.* — Czerpaliśmy z gazet niemieckich, gdzie nie było bliższych szczegółów. Sądzimy, że udzielić ich panu może biuro Nawrockiego w Berlinie: Frieprichstrasse № 78.

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go października.

Szacowania poranne berlińskie wynosiły dziś 216.50 i 217, odpowiadając 46.20 i 46.07½ bez kosztów. Z Petersburga otrzymano telegraficzną obietnicę płacenia 9.35 za Londyn. Nasze zebranie, usposobione słabo z powodu lepszych szacowań, rozpoczęło obroty kursem 46.45 (równia 215.30 bez kosztów) i przy bardzo ograniczonych obrotach obniżyło tę cenę do 46.22½, (to jest 216.30 marek za 100 rubli), wytwarzając różnice 22½ kop. dziś na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś również dosyć dużo. Sprzedawano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do d. 31-go grudnia r. b. po 47 i po 46.90, z odbiorem w początku przyszłego miesiąca w tych samych warunkach po 46.50, do końca b. m. do woli kupującego po 46.45 i 46.40 i z ośmiodniowym terminem po 46.40. Dostawy do końca listopada z odbiorem do woli oddającego brano po 46.20.

W obcych walutach ruch mały.

Krótkim **Berlinem** obracano po 46.45, 46.30, 46.27½, 46.25 i 46.22½, przeważnie jednak po 46.30 i 46.27½, przy żądaniu 46.45.

Londyn krótki 9.41 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki oddawano po 37.35, żądając 37.45.

Wiedeń krótki ofiarowano po 77.90, sprzedawano po 77.50, 77.60 i 77.70.

W papierach obroty dosyć duże, przy tendencji mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne po 84.65 i 83.75, stosownie do wielkości odcinków. Zapłacono 84.25 za parę tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 83.60 za kilka tysięcy w małych sztukach.

Wschodnie pożyczki chciano oddać po 95, bez różnicy emisji. Wzięto drobnostkę I em. po tymże samym kursie.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej emisji po 262 i cenę tę chcą płacić w dalszym ciągu, oraz kilka premjówek II em. po 237.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową ofiarowano po 81.10, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.15 I ser. i po 93 cztery następne serje. Umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 93.85, 93.90, 93.95 i 94, kilka tysięcy II serji po 93.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy listów mieszanych i V serji po 92.85.

Listy zastawne m. Warszawy oddanoby po 96.50, 94.75, 93, 92.90 i 92.60, stosownie do serji. Ulokowano kilka tysięcy II ser. po 93.50 i 94.50, parę tysięcy III-ej serji po 92.55 i kilka tysięcy ostatniej serji po 92.20.

Zbyto kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Lublina po 98.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *H. O.*

KOLLEGJUM KOŚCIELNE
Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego,

stosownie do §§ 19 i 20 Ustawy Najwyżej w d. 8 (20) Lutego 1849 r. zatwierdzonej, tudzież art. 106 regulaminu wewnętrznego, zaprasza Członków Zboru swego na ogólne zebranie nadzwyczajne, odbyć się mające w kościele dnia 10-go Października r. b., to jest we Środę, o godzinie 3-ej po południu, celem dopełnienia wyboru duchownego, na nowo utworzoną posadę Pastora-Djakona przy tutejszym kościele, z pomiędzy trzech kandydatów, zatwierdzonych przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskiem.

Nadto, Kollegjum kościelne ma zaszczyt objaśnić Szanownych Członków, pragnących przyjąć udział w wyborze wspomnionego duchownego, ażeby, poczynając od d. 1-go Października r. b., raczyli zgłaszać się do kancelarji kościelnej, celem zaopatrzenia się w świadectwa, iż na zasadzie Art. 4 Regulaminu wewnętrznego, posiadają prawo do przyjęcia udziału w wyborze Pastora, które to świadectwo następnie w dniu wyboru, przy wejściu do kościoła przedstawią Członkowi Kollegjum kościelnego, Przewodniczącemu w Wydziale Porządku, celem otrzymania karty wyborczej. 968

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do J.—Czyż tylko liczyć mamy na przypadek, czy nie możnaby zobaczyć się na umówionem miejscu? Błagam o przychylną odpowiedź z oznaczeniem miejsca, dnia i godziny. 3005

— Kamelji.—Szkoda, żeś sama nie uczyniła czego żądasz, tutaj bowiem niepodobieństwem. Salon Zachęty. Krywult. Ogród Saski. 3008

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go października 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.41	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	94.15	—.—
„ „ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	96.50	—.—
„ „ „ II	94.75	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	92.90	—.—
„ „ „ V	92.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	84.65	—.—
„ „ małe	83.75	—.—
Lil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs. 100	95.—	—.—
4% nowa pożyczka	81.10	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 141^{2}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 10^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 208^{5}
Od Listów likwidacyjnych kop. 135^{1}
Od Obligów m. Warszawy 232^{3}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 9-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	550	620
„ „ pstra i dobra	—	—	630	635
„ „ biała . . .	—	—	645	650
„ „ wyborowa .	—	—	660	667
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	—
„ średnie	—	—	420	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 2-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836^{3}—839^{4}) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^{6}—851^{7})
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień **wiadro 100% rs. 10 kop. 40.**

Tanie zbiorowe wydanie

r1511

POWIEŚCI HISTORYCZNYCH

JÓZEFA IGN. KRASZEWSKIEGO,

przedstawiających w formie powieściowej

Dzieje od IX-go do połowy XVIII-go wieku.

W ciągu roku wychodzi 20 tomów (przeszło 200 arkuszy).

Wydawnictwo to rozpoczęło się w Styczniu r. b.

Obecnie wyszły z druku tomy od I do XV włącznie i zawierają:

POWIEŚCI OSNUTE NA TLE HISTORYCZNEM OD IX DO XII WIEKU,

pod tytułem

STARA BAŚŃ.	**MASŁAW.**
LUBONIE.	BOLESZCZYCE.
BRACIA ZMARTWYCHWSTAŃCY.	KRÓLEWSCY SYNOWIE.

W roku bieżącym wyjdą jeszcze powieści: **O Petrku Właście**, 2 tomy—**Stach z Konar**, tom I-y i II-gi.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata wynosi rocznie (za 20 tomów) **rs. 7 kop. 20**, z przesyłką **rs. 8 kop. 80**; półrocznie (za 10 tomów) **rs. 3 kop. 60**, z przesyłką **rs. 4 kop. 40**; kwartalnie (za 5 tomów) **rs. 1 kop. 80**, z przesyłką **rs. 2 kop. 20**. W Warszawie opłacać też można miesięcznie po **kop. 60.**

Tom w prenumeracie wypada tylko kopiejek 36,

tym sposobem wydanie to rzeczywiście taniem nazwanem być może.

Przez prenumeratę nabycie jeszcze bardziej jest ułatwionem.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

MICHAŁ GLÜCKSBERG, Księgarz-Wydawca, ulica Królewska Nr 5.

Księgarnia i Skład Główny Obrazów

ZYGMUNTA MUSZKATA,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 39, wprost Skweru, poleca **wielki wybór gustownych RAM**, przygotowanych w kilkudziesięciu najrozmaitszych gatunkach do oprawy obrazów i do ostatniego premium Tow. Zach. Szt. Pięknych, pod tyt.:

„Chopin w salonie Ks. Radziwiłła."

Cena oprawy tegoż premium ze szkłem począwszy od rs. 5 i wyżej. Wszelkie oprawy obrazów uskuteczniają się starannie i śpiesznie w własnym magazynie, **po najniższych cenach.** 1535R



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający; trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpądrowski, Podwale № 3.

10,000 tomów CZYTELNIA **10,000 tomów**

Kazimiery Paszkowskiej,

dawniej

Marji Dzierżanowskiej.

Nowy-Świat Nr 58.

Posiada ostatnie nowości treści poważnej i belletrystycznej w pięciu językach, pisma polskie; z russkich: Wiestnik Europy, Russkie Bogactwo, a z cudzoziemskich: Révue des deux Mondes, Révue Bleue, Révue Scientifique, Révue Illustrée, Lecture, Uber Land und Meer, Cornchill Magazin.

Książki kupują się podług zapotrzebowania abonentów.
Wyszły z druku nowe katalogi. 1584R

Omnibusy i Karety



z galerjami na rzeczy, kolei.

Zakład wynajmu Karet i Powozów

W HOTELU EUROPEJSKIM,

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

515. Telefonu 515.

Nabywszy powyższy zakład na wyłączną własność i prowadząc go osobiście, nie posiłkując się dzierżawcami, przy usilnej pracy i znacznym nakładzie, doprowadziłem go do stanu takiego, że śmiało pierwszorzędnym nazwać go mogę.—Posiadając

KARETĘ SPECJALNIE ŚLUBNĄ

i 20 eleganckich Ekwipaży,

konie, uprząż i liberje, mogące zadowolnić najwybredniejsze gusta, polecam się względom JW. i WW. Panów. 1423

Ceny stałe praktykowane w innych tegoż rodzaju zakładach.

wynajmują się do wszystkich

ZAWIADOMIENIE.

Mocą kontraktu spisanego przed W-ym Rejentem Michałem Przysieckim w roku 1885, wszedłszy do współki z Teściem moim, Janem Stuczkajskim, tenże powierzył mi cały swój sekret fabrykacji Indygo Karminu i farbek do bielizny; od powyższej daty pod moim kierunkiem prowadzona była fabrykacja, obecnie z chwilą śmierci Teścia mojego, pomieniona fabryka przeszła na wyłączną moją własność, którą nadal na tych samych podstawach i pod tąż samą firmą i marką fabryczną prowadzić będę. 1406

Bronisław Kujawski.

PANTOFLE FILCOWE

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Ludwik Riedel,

14 Graniczna 14.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1571R

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

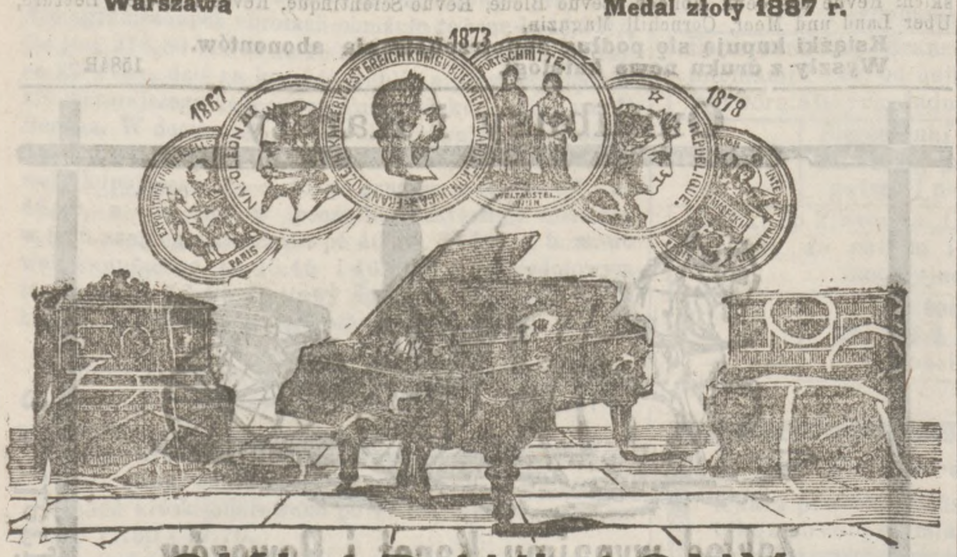
E. A. HEURICH,

MIODOWA 2,

poleca na sezon jesienny w wielkim wyborze **Wełny gładkie i fantazyjne, Pokrycia na futra, Korty, Flanele, Barchany i Towary białe.** 1598R

Skład Mebli
Majstrów Stolarskich,
TAPICERNIA WŁASNA,
Marszałkowska Nr 150,
róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 1404

Warszawa **Medal złoty 1887 r.**



SKŁAD WŁASNY
FABRYKI
FORTEPIANÓW i PIANIN
MAŁECKIEGO
W WARSZAWIE, **Nowy-Świat № 30, wprost Chmielnej.**

Posiada instrumenta systemu amerykańskiego, od rs. 400—1,000.—Skład otwarty codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, w niedziele i święta od 10-ej do 1-ej. Przy odpowiedziach załącza cenniki franco. 1429

Zabezpieczenie bytu rodziny na wypadek śmierci ojca;
Zabezpieczenie utrzymania w wieku podeszłym;
Zabezpieczenie własnego bytu na starość, a równocześnie **bytu rodziny na wypadek śmierci;**
Zabezpieczenie posagów dzieciom nawet na wypadek wcześniejszej śmierci ojca lub opiekuna, osiągnąć można drobnemi oszczędnościami, składanemi jako premje

w istniejącem od 1858 roku

St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń
od Ognia i na Życie.

Przykład: Osoba 30-letnia ubezpieczając rubli 6.000 z opłatą kwartalnej premji rs. 43 kop. 76, otrzymuje w 60 roku życia rs. 3,000, a nadto nie opłacając nadal żadnej premji, zabezpiecza swej rodzinie kapitał rs. 6,000, płatny natychmiast po jej śmierci.

Ubezpieczając więc 6,000 rs. otrzymuje 9,000 rs.

Bliższych objaśnień udziela:

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie
Warszawa, Zielony Plac Nr 13,
oraz ajenci we wszystkich gubernjalnych i powiatowych miastach.

1599 R

Skład Węgli, Drzewa, Cementu, Trzciny i t. d.
J. Syskiego, Twarda 17,
z dniem 1 Października r. b. przeniesiony zostanie **na Wspólną Nr 45, róg Marszałkowskiej.**

Posiada zapas węgli z najlepszej kopalni w Niwce „Rudolf” i sprzedaje bez podwyższenia cen. Kupującym w większej ilości odstępuje 4%. — Przytem zawiadamiam, że dla wygody klijentów w stronach Nowego-Światu, Brackiej i Marszałkowskiej zamieszkałych, otworzyłem drugi skład węgli przy ulicy **Chmielnej № 23,** dla detalicznej sprzedaży i przyjmowania obstalunków większych, które bezzwłocznie uskutecznia.

Wszelka ekspedycja odbywa się pod kierunkiem właściciela. 1374

TOWARZYSTWO KOMISOWE
HERMAN KORNFELD & Comp
W PETERSBURGU.

Czynności Towarzystwa gwarantowane są kaucją w sumie rs. 50,000 złożonej w Izbie Skarbowej.

Przyjmuje reprezentacje i agentury znaczniejszych fabryk.
Wypełnia wszelkie zlecenia kupna i wysyłki różnorodnych towarów.
Szczegółowy prospekt wysyła się na żądanie franco. 1606R

Wystawa Tkacka Warszawa 1888 LIST pochwalny

Specjalna fabryka pościeli
A. DREXLER,
WARSZAWA,
Nowo-Senatorska № 4,
poleca po najprzystępniejszych cenach **kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, watę z owczej wełny lekką i ciepłą.**

MEDAL zasługi Lwów 1877

1499R

Pracownia Haftów
AU BON TRAVAIL,
33 Nowy-Swiat 33

Poleca się uwadze Szanownej Publiczności, mając nadzieję pozyskać Jej względy tak starannem wykończeniem obstalunków, jak doborem monogramów, umiarkowaną ceną i stawieniem się na termin.

Monogramy od 5 kopiejek. 1401

Ostrzeżenie.

W nocy z dnia 5-go na 6-ty b. m., przez wdarcie się do mieszkania mego, skradziono mi obok innych kosztowności, **sznur PEREŁ urjańskich** średniej wielkości, 613 sztuk obejmujący, z których kilka rozsypanych znaleziono. Uprzejmie proszę PP. Jubilerów, przedsiębiorców Lombardowych i nabywców kosztowności, aby na perły te uwagę swoją zwrócić raczyli, a dostrzegłszy, nieprawego posiadacza zameldowali władzy policyjnej. Za wykrycie tych pereł sumiennie przyrzekam odpowiednią nagrodę.

B. Eisenberg
1425 **w Mszczonowie.**

Magazyn Kapeluszy Damskich i męzkich
„STANISŁAWA”
Długa № 17.

Poleca na nadchodzący sezon zimowy wielki wybór kapeluszy damskich podług wzorów najnowszej metody paryzkiej od rs. 3. Również wielki wybór kapeluszy męzkich i dziecinnych od rs. 1. 1422

Stanisława—Miodowa Nr 17.

„RAUL”
MAGAZYN KAPELUSZY
Wierzbowa № 614c.

Poleca na obecny sezon Wielki Wybór
Kapeluszy Męzkich
najnowszych fasonów i kolorów, wykończonych z wyborowych materjałów podług ostatnich modeli zagranicznych.

Ceny stałe, umiarkowane. 1430

LICYTACJA

Dnia 5 (17) Października 1888 r., w drodze subhastacji sprzedaną będzie w Sądzie Okręgowym Warszawskim **Nieruchomość** № 1054, położona przy rogu ulic Ciepłej i Grzybowskiej. 1428

Zdolni Monterzy maszyn i Tokarze
znajdą stałe zajęcie w **Fabryce Maszyn**
IZYDORA GOLDBERG
w Petersburgu, 1605R
Ekatieryniński kanał Nr 92.

WAŻNE
dla PP. Obywateli ziemskich.

Leśniczy, który zarządzał kilka lat w Liflandji, poszukuje miejsca Nadleśniczego. Zajmuje się także urządzaniem i taksowaniem lasów. Adres: **Bock, nadleśny w Kawast-Kozie pod Dorpatem.** 1607R

NIERUCHOMOŚĆ

№ 38 (Stare-Miasto № 7), **własność S-rów** Kuśnierskich, w dniu 4 (16) **Października,** o godzinie 10 zrana, **sprzedaną** będzie przez publiczną licytację w drodze działów, w IV Wydziale Sądu Okręgowego. Szacunek przez biegłych ustalony, Rs. 15,196, licytacja zaś, jako w drugim terminie, rozpocznie się od zniżonego szacunku. Bliższa wiadomość w aptece, Chłodna № 12, lub u W. Adwokata Schellera (Przejazd 9), sprzedaż popierającego. 1608R

Uprasza się o zwrócenie uwagi

!!100 łokci 55 kop.!!

Wałków z **waty** do okien i **kit** zimowy, poleca handel **W. Dzisiewskiego, Senatorska 28,** dom p. Kafta'a wprost kościoła po-reformackiego. 1427

na firmę i adres.

OSTRZEŻENIE.

Na mocy aktu z dnia 15 (27) **Września** r. b., przed Rejentem Juljuszem Gruszczyńskim w Łodzi za № 3057 zeznanego, udzieloną mi została przez p. Władysława Dąbrowskiego, właściciela dóbr ziemskich Łukawek Piękny, pow. Chełmskiego, gub. Lubelskiej, w Łodzi zamieszkałego, jeneralna plenipotencja do sprzedaży tychże dóbr w całości lub częściowo, oddania ich w dzierżawę lub zastaw, w ogóle do rozporządzania się temi dobrami stosownie do mego uznania.

Zarazem w tymże akcie odwołaną została przez p. Władysława Dąbrowskiego taka plenipotencja jeneralna, odnośnie do dóbr Łukawek Piękny, udzielona p. Samuelowi Sznekenbergerowi, w m. Nowogrodzie Siewierskim, gub. Czernichowskiej zamieszkałemu, za aktem przed Rejentem Gruszczyńskim dn. 24 Listop. (6 Grudnia) 1887 r., za № 3855 sporządzonym.

Ostrzegam przeto, że wszelkie działania i czynności p. Samuela Sznekenbergera, o ile by on występował przy takowych w charakterze plenipotenta p. Władysława Dąbrowskiego, będą nie ważne i w niczem, ani p. Władysława Dąbrowskiego, ani mnie nie obowiązujące.

Aurelja Gumowska.
Warszawa, 3 Października 1888 r. 1426

Fachowy
poszukuje miejsca **Rządcy domu, z pewną** gwarancją. **Żurawia № 3, mieszk. 14.** 1609R

PANOWIE
Rzeźnicy-Wędliniarze
którzyby chcieli towar swój wysyłać perjodycznie za granicę oraz osoby chcące mieć udział finansowy w tem przedsiębiorstwie, zechcą się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 5. 1424

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

LOKAL RESTAURACYJNY
w Hotelu Krakowskim 1398
zaraz jest do wynajęcia.

Potrzebny jest zaraz lub od Nowego Roku
Lokal fabryczny
lub też pojedyncze duże pokoje do pomieszczenia maszyn wyrobu ręcznego, w okolicach Mokotowskiej, Marszałkowskiej, Kruczej etc. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. „B. D.” 1400

GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
W WARSZAWIE,
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

dom własny,—Telefonu № 52,
otrzymał znaczne transporty

FIRANEK

Angielskich, Szwajcarskich, Francuzkich i Petersburskich i poleca:

FIRANKI białe i crème w sztukach, łokieć od kop. 20 do rs. 1.50.
FIRANKI białe i crême w oknach odpasowanych, okno od rs. 4 do 45.
FIRANKI, STORY i VITRAUX kolorowe, guipiurowe, etaminowe i tiulowe, drukowane, wrabiane i z aplikacją, od najtańszych do rs. 70 za okno.
KAPY na łóżka guipiurowe, maszynowe i ręcznej roboty.
KAPY na poduszki i jaśki odpowiednie, na wszelkie ceny.
SERWETKI „ANTIMACASSAR" w najnowszym guście, w znacznym wyborze, jak nie mniej **dział**

TKANIN MEBLOWYCH,

obejmujący wielki dobór materjałów na pokrycia mebli i portjery własnego wyrobu, jak również z innych fabryk tak krajowych jako też zagranicznych; a w szczególności:

Pokrycia meblowe z dżutu, podwójnej szerokości, łokieć od kop. 40, pół lniane w pasy i jacquard, 2½ łokcia szerokie, od rs. 1.05.

Rypsy, Ottoman, Adamaszki, Atłasy, Brokatele, Koteliny, Gobeliny, Aksamity utrechtskie; Kretony, Serge i Krepy drukowane na wszelkie ceny.

PORTJERY dopasowane, KAPY na łóżka i SERWETY gobelinowe, pluszowe, sznelowe, jedwabne adamaszkowe, kotelinowe i dżutowe w znacznym doborze, różnych wielkości i cen.

Dywany krajowe, szkockie, brukselskie, angielskie i amerykańskie.

Chodniki dżutowe lniane i wełniane strzyżone.

Znaczny wybór, jako też sprzedaż tychże po nader nizkich cenach, umożliwia w zupełności współzawodnictwo z magazynami specjalnemi w tym zakresie.

1587B. Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Próby firanek i tkanin meblowych, wysyłam na żądanie na prowincję odwrotnie i bezpłatnie.

A. WŁODKOWSKI

wszystkie Nowości z osobistych zakupów zagranicą już otrzymał.

Najpiękniejsze wełny ze szlakami i w pasy.

Sukienka i Szewioty gładkie.

Galony i Taśmy do przybrania.

Ogromny wybór pokryć na salopy i futra.

Jedwabie czarne i kolorowe gładkie i w najnowsze desenie. 1582r

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy zaprowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez zakład gazowy, **boczne odnogi rur od ulicy do possesji, wykonywają się bezpłatnie, gazomierze zaś mogą być wypożyczone** za roczną opłatą 6 procent od sprzedażnej ceny. 165R

Magazyn A. Łojewskiej,

10 Bracka 10.

Zaopatrzony w wielki wybór materjałów okryciowych, jak również okryć gotowych podług najświeższych paryzkich fasonów, po możliwie nizkich cenach. **Paletoty długie syberynowe od 10 rs., Surduty, Dolmany, Japonki, Hawcloki, Dolmaniki krótkie, Żakietki, Okrycia dziecinne** oraz **Kapelusze** w rozmaitych fasonach od 2 rs. Obstalunki na **Futra, Szuby, Okrycia,** tak ze swoich jak i powierzonych materjałów, przyjmuje i za dobre wykończenie ręczy. 1403

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Biuro nauczycielskie Załęskiej. Nauczycielka tańca potrzebna na wyjazd. Russka z patentem, doskonałym niemieckim poszukuje miejsca. Mazowiecka 16. 19738

Francuz życzy udzielać lekcyj, 2-m lub 3-m osobom razem. Jerozolimska 27. 19788

Francuzka dyplomowana, poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Świętokrzyzka 8, mieszkania 5, od 5 do 7-ej. 19743

Francuzka na demi-place potrzebna. Włodzimierska № 19, m. 7. 19622

Izraelitka młoda, posiadająca patent wyższy, z ukończenia siedmiu klas gimnazjum, z gruntowną znajomością języka francuzkiego i niemieckiego, początków angielskiego i z muzyką, życzy sobie przyjąć miejsce w domu inteligentnym, na prowincji lub na wsi. Oferty pod „Izraelitka" składać w kurjerze. 16732

Lekcyj tańca udzielam u siebie i po domach prywatnych. Leszno № 8, mieszkania 19. Pfianc. 19644

Niemka z dyplomem, znająca gruntownie swój język, polski i russki, udziela konwersacyj, może być za pokój. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Wrocław". 19700

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka z dobrą muzyką, konwersacją francuzką, niemieckim i russkim, poszukuje miejsca do panienek. Miodowa 3, mieszkania 16, do 12-ej. 18437

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka, polka, z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycji, lub miejsca na wyjazd. Ulica Niecała № 12, mieszkania 24. 19734

Osoba posiadająca wyższą muzykę, dokładnie francuzki, niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Złota 9, u gospodarza, rano do 12—wieczorem od 7-ej. 19760

Poszukuję panienki lat 16, do wspólnej nauki. Wiadomość: Marszałkowska 120, mieszkania 3, między 4—5 po połud. 19465

Potrzebna nauczycielka na godziny do 7-letniego chłopca. Mokotowska 52, pomieszkania 2. 19640

Paryżanka z dobrą rekomendacją, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 19808

Poszukuje się francuzki na demi-place. Zgoda 6, m. 3. 19775

Potrzebna zaraz francuzka, z dobrym akcentem, na demi-place. Chmielna № 70, mieszkania 5. 19757

Potrzebna nauczycielka do języków i muzyki. Wiadomość: Wronia 43, m. 8. 19724

Potrzebna nauczycielka na wieś, do dwóch chłopców, gimnazistka, z konwersacją niemiecką i początkami muzyki. Twarda 32, mieszkania 14, od 9 do 10 rano i 3 do 4 po południu. 19770

Student uniwersytetu posiadający gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. Wspólna 24. m. 7. 19280

Student russki poszukuje lekcyj prywatnych. Nowy-Świat № 22, m. 11. 2269

Za godzinę lekcyj dziennie, pokój z usługą otrzyma wykształcona francuzka, nie bona. Nowaczyńska. Nowy-Świat 27. 19729

Posady i prace.

Ajenci do sprzedaży książek potrzebni w drukarni przemysłowej. — Plac Zielony № 150. 19781

Były urzędnik, żonaty, poszukuje miejsca rządcy domu za mieszkanie składające się z pokoiku i kuchni lub pieniężne wynagrodzenie. Wiadomość ulica Nowy-Świat 64, mieszkania № 9, u rządcy domu. 19812

Człowiek młody, kawaler, podaptekarz, życzy sobie objąć odpowiednią posadę w Cesarstwie. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Wroniej № 23. 19786

Do kwiatów panny potrzebne zaraz, fabryka Górskiego, Długa № 33. 19627

Do pracowni bielizny potrzeba kilka maszynistek na przychodnie lub z mieszkaniem. Ogrodowa 11, m. 18. 19821

Dziewcząt potrzebuje warszawska fabryka kapsli. Leszno 88. 19735

Francuzka z krawieczyzną poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż wskaże. 19820

Kobieta średnich lat, życzy sobie miejsca gospodyni do pojedynczej osoby na wieś, znająca się na domowem i ogrodowem gospodarstwie, na co może złożyć świadectwa gdzie pełniła służbę. Wiadomość Chmielna № 43, m. 4, 19723

Lakiernik galanteryjny, obeznany z robotą piecową i posiadający dobre świadectwa znajdzie stałą robotę w fabryce maszyn przy ulicy Miłej 60. 19790

Lokaj z dobremi świadectwami poszukuje obowiązku. Nowolipie 66, m. 5, M. B. 19737

Młodsza z bardzo dobremi świadectwami, umiejąca trochę gotować, potrzebną jest zaraz do jednej pani. Nowozielna № 51, mieszkania 9. 19827

Miejsce gospodyni domu u osoby pojedynczej w Brześciu, może otrzymać osoba inteligentna, młoda, miłej powierzchowności, z doskonałą krawieczyzną, aby mogła zarządzać pracownią. Oferty poste-restante Siedlce lit. L. S. 19822

Osoba przyzwoita, wydoskonalona w kroju i krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Długa 21, m. 9. 19725

Osoba znająca krawieczyznę i bieliznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. — Ulica Świętojańska № 5, m. 10. 19794

Ogrodnik, wykwalifikowany botanik, posiadający chlubne świadectwa i kilkoletnią praktykę, pozostający dotąd w obowiązkach w jednym z większych majątków, gdzie ogród dość dużą przestrzeń obejmujący, jest utrzymywany wzorowo, tak pod względem warzywa jako też drzew dzikich, szpalerów, kląbów, urządzonych z doborowych kwiatów i wedle rysunków samych przez siebie sporządzanych lub innych, poszukuje miejsca w jednem z większych dóbr na prowincji, na dogodnych warunkach. Oferty upraszam składać u p. Wilhelma Matudata, botanika ogrodu po-Reformackiego, ulica Senatorska w Warszawie, pod lit. L. B. 19785

Osoba w sile wieku, znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu, mogąca złożyć kilkonastoletnie chlubne świadectwa, pragnie stosownego zajęcia. Marszałkowska № 73, m. 2. 19545

Panienka z porządnej rodziny, poszukuje miejsca w sklepie norymberskim za małe wynagrodzenie. Nowy-Świat 4, pralnia warszawska. 2275

Potrzebny jest zaraz człowiek w średnim wieku, do jednej osoby, znający gruntownie język ruski i niemiecki, do konwersacji po dwie godziny dziennie na demi-place. — Przyjmuję od 1 do 3. Chmielna № 43, mieszkania 26. 19651

Panna potrzebna do bielizny, umiejąca szyć na maszynie. Ulica Wspólna № 19, mieszkania 2. 2265

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne są, oraz mogą być przyjęte do nauki ze wszystkiem i przychodnie, warunki na miejscu. Nowy-Świat 54, pierwsze piętro, od frontu, wprost zakładu św. Marty. Tamże gotowe okrycia bardzo tanio. 19826

Panna do krawieczyzny życzy pracować w domu prywatnym stale lub jako przychodnia. Chmielna 80, m. 9. 2270

Potrzebna panna uzdolniona gruntownie w krawieczyźnie, na wyjazd do Łodzi. — Wiadomość ulica Przejazd № 9, w fabryce kapeluszy Hennig. 19745

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 89, m. 7. 19741

Potrzebni są uczniowie do stolarza. Nowy-Świat № 47. 19739

Potrzebny jest uczeń szkoły handlawej 2-go kursu, do przygotowania do tejże szkoły. Ordynacka 14, m. 9. 19731

Potrzebne maszynistki i dziurkarki. Pańska № 88, m. 14. 19804

Przepisuję w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuzkim. Złota № 22, mieszkania № 10. 19782

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Ulica Pańska № 82, stary 54, m. 18. 19784

Potrzebna jest zaraz osoba znająca się na pielęgnowaniu chorych i na krawieczyźnie, z dobremi świadectwami. Wiadomość Bracka 18, m. 6, od 3—5. 19774

Poszukiwany kasjer lub kasjerka do handlu hutowego i detalicznego, z gotówką rs. 1,500. Wiadomość Marszałkowska 119, w cukierni, od godziny 2 do 6 wieczór. 19789

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i podręczne do spódnic. H. Mukłanowicz. Nowy-Świat 62. 19583

Potrzebny zaraz uczeń uzdolniony przychodni do malarni porcelany. Ulica Niecała № 8. 19721

Potrzebna jest panna do krawieczyzny, kompletnie uzdolniona, zaraz. Brzozowa № 6—8, m. 7. 19588

Potrzebne panienki do wyszywania dżetem staników trykotowych. Pawia № 12, mieszkania 26. 19653

Potrzebne są panny do palt, staników i rękawów do magazynu Bulikowskiej, hotel Brühlowski. 19256

Panny potrzebne są kompletnie uzdolnione do staników i okryć. Leszno № 2. A. Horwart. 19432

Potrzebną jest gospodyni wyznania Mojżeszowego. Majzner. Grzybowska 11. 19464

Panny zdatne i podręczne do krawieczyzny potrzebne są. Nowy-Świat № 54, mieszkania 10. 19477

Russka niańka poszukuje miejsca. Ulica Piękna № 48, m. 57. 19755

Rządca dóbr z kaucją potrzebny. Wiadomość w kancelarji rejenta Rapackiego. — Miodowa № 11. 19799

Rodowita niemka, panna, poszukuje miejsca bony lub młodszej. Wiadomość Nowe Miasto № 9, m. 7, od frontu. 19552

Szewcy do średniaków szpilkowych damskich na stałe, oraz czeladnicy do warsztatu potrzebni. Dzika 26, m. 8. 18997

Spódniczarki potrzebne zaraz. D. Kurdelska. Nowosenatorska № 9. 19823

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego plac św. Aleksandra № 7. 19825

Za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, znającemu języki polski i ruski, daję do rs. 200. Bliższa wiadomość Krakowskie Przedmieście № 9, sklep ogrodniczy od godz. 4 do 6. 19639

Żądany jest leśniczy w średnim wieku, nie żonaty, energiczny, uczciwy i trzeźwy, pierwszeństwo daje się niemcowi. Bliższą wiadomość, po złożeniu dobrych świadectw powziąść można w hotelu Niemieckim pod lit. M. № 333. 19769

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bandaże rupturowe, pachwinowe, brzuszne, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jodłowskiego, Bielańska № 5 i Marszałkowska 137. 19563

Brzytwy dla panów felczerów i fryzjerów, cienkie, wyborowe, tanio u Jodłowskiego Bielańska № 5 i Marszałkowska 137. 19564

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych, medaljonowych, urzędowej roboty, mało używany. Ulica Leszno № 42, mieszkania 3. 19480

Do sprzedania powozy używane, kareta potrójna, faetony, amerykany oraz faetoniki zwane prelotki, z wierzchami, chomont angielski pojedynczy i bryczki. Świętokrzyzka 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 19751

Dubeltówka Lancastra mało używana, kosztowała rs. 100, jest dana w komis do składu broni, Długa № 17, oraz tamże można się dowiedzieć o wyżle 6-miesięcznym, niezwykle ładnym. 19811

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Do sprzedania „Tülberi" zupełnie nowy, na jednego konia, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 11, P. Bratczykow. 19272

Dywan na cały pokój, niebieski, strzyżony, nowy, do sprzedania tanio. Korpaczewski Nowy-Świat 38. 19544

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 19226

Fortepian wiedeński o 7 oktawach, z pięknym i mocnym tonem za rs. 290. Śliska 6, mieszkania 7. 19541

Fortepian Kralla Sejdlera, prawie nowy za rs. 320, do sprzedania. Długa 25, w lombardzie. 19697

Fortepian o półsiodmej oktawy, w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Długa № 25, mieszkania 27. 19458

Fortepian 7 oktaw, krótki, do sprzedania za rs. 160. Wielka 50, m. 6. 19496

Faetonik jednokonny z auzetzem, który stanowi karetkę, do sprzedania. Wiadomość plac Warecki № 10, w kantorze wynajmu karet. 2271

Fartuszków, halek ciepłych eleganckich i zwyczajnych kilkanaście tuzinów po zwiniętej pracowni, tanio. Złota 26. 19810

Futro damskie, lisy sybirskie i garnitur z lisów niebieskich, pojedynczo lub razem do sprzedania. Wiadomość Krucza № 49, mieszkania № 8. 19742

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Świętokrzyzka 39, m. 2. 19689

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 19519

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Behtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kozeta i dwa taborety do sprzedania bardzo tanio. Erywańska 16, m. 11. 2273

Kupię Encyklopedję 28 tomów za 50 rs., Herbarz Niesieckiego za 30 rs. i kandelabry bronzowe cyzelowane od 40—60 rs. para. Oferty składać kantor Kurjera, wyraz „Herbarz". 19748

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły, do sprzedania. Trębacka 11, w kantorze Silbermana. 19747

Kanarki do sprzedania. Żurawia 21, mieszkania 11. 19780

Kordonek do rękawiczek najlepszy sprzedaje się w fabryce rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie 3. 19824

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 19521

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 19126

Meble za bezcen do sprzedania lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 19585

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 19690

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 19682

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. — Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 2259

Meble wyściełane, tanio do sprzedania.— Nowy-Świat 4, m. 14. 2274

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 19711

Masło świeże i solone, śmietana, sery i powidła. Nowy-Świat № 7, mieszkania 32, parter. 19728

Mops 3-miesięczny do sprzedania. Tamże garnitur czarny, meble, biurko, stolik do kart i lustro w ramie złoconej. Krucza № 23, mieszkania 5, frontowe schody. 19707

Maszyna do szycia nożna w dobrym stanie, tanio. Obożna 9, m. 5. 19779

Meble do sprzedania tanio, garnitur czarny, dobrej roboty, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, bibljoteki. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 18793

Masło litewskie, wędlina, sery, borówki, soki, od 9—1. Warecka 9, m. 16. 19526

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 18585

Potrzebuję szala francuzkiego. — Oferty Kurjer „Szal". 19645

Pianino i fortepian do sprzedania lub do wynajęcia. Wielka 45. Fiedler. 19662

Pudów 600 mydliku krajanego, pud 8 rs., do sprzedania w aptece Olsztyńskiego. — Żelazna 65. 19666

Pończosznicza maszyna do sprzedania.— Nowogrodzka № 1, m. 12. 19399

Pianino o 6 oktawach, dla dzieci, bardzo tanie do sprzedania. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 3, 19763

Pluszowe palto, plusz na dolman do sprzedania. Złota 8, m. 8. 19750

Pianino nowej konstrukcji, 8 miesięcy używane za rs. 325, w fabryce pianin. Elektoralna № 6. 19801

Pianino czarne zupełnie nowe, z powodu bardzo krytycznych okoliczności, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 34, m. 10. 19803

Powóz czteroosobowy jest do sprzedania. Dobra 54. 19806

Sprzedaje łóżka, szafy, kredensy, stoły, garnitur czarny. Stolarz, Nowogrodzka № 13. 19683

Sprzedam kredens jesionowy w dobrym stanie za rs. 25. Jerozolimska 56. Kosakowski m. 18. 19654

Sprzedaje się tanio nowy orzechowy kredens i komoda. Wiadomość Smolna № 25, mieszkania 10, od 1 do 3. 19761

Wózek dziecinny, dwa łóżka dziecinne na orzech, pudło do odnoszenia sukien, gazometr, lampa przed sklepem oraz żyrandol gazowy, wszystko w dobrym stanie, a do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 3. 19764

Z powodu wyjazdu do sprzedania ogier gniady, ładny, lat 6 mający, razem z uprzężą, z białym bronzem, amerykanem i liberją dla stangreta. Koszary Mirowskie, kuźnia instrukcyjna. Wiadomość u wachmistrza Paszko. 19472

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i różne sprzęty domowe. Marszałkowska № 147, m. 17, stróż wskaże. Oglądać można do 12 w południe. 19560

Za rubli 24 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Weler-Wilsona amerykańska, oraz kanarki samce po rs. 2. Freta 39, mieszkania 16. 19805

25 kopiejek garniec najlepszej nafty T. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30 (nowy 112), wprost wodociągu. 18485

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem rocznym od rs. 2,500 do 3,000 w miasteczku gubernji Mińskiej, mającem 3—4 tysięcy mieszkańców i doktora stałego, jest do sprzedania za rs. 5,000.— Wiadomość ulica Bielańska № 17, m. 3, od 9—11 godziny. 19265

Agent już podróżujący po prowincji, przyjmuje komisa. Oferty kantor Kurjera Warszawskiego „Przemysł". 19736

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Wilcza № 39. 19636

Do wydzierżawienia lub sprzedania kolonja morgów 8, od Warszawy 5 wiorst, dom murowany, zabudowania gospodarskie pod gontem, ogród owocowy, z dwoma sadzawkami. Wiadomość ulica Waliców № 17, mieszkania 5, warunki dogodne. 19439

Dzierżawa. Ogrody warzywne, owocowe, blizko Warszawy, gdzie dużo letnich mieszkańców. Osobna propinacja. Wiadomość u właściciela. Karmelicka 13. 19473

Do sprzedania sklep wiktuaów za przystępną cenę. Nowolipki № 38. 19726

Do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych w najruchliwszym punkcie Warszawy, obrót około 40,000 rs., kapitał potrzebny do nabycia 3,500 rs., może być uskuteczniona zamiana na dom na prowincji. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. K. № 3,500. 19802

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu słabości. Marszałkowska № 90. 19814

Do sprzedania pies gordon-ceter, Nowy-Świat 25, m. 1. 2268

Do sprzedania sklepik wiktuałowo-dystrybucyjny. Ulica Dzielna № 27. 19753

Do odstąpienia handel dystrybucyjno-spożywczy od lat dziewięciu egzystujący, klijentela wyrobiona. Wiadomość u W-go F. Sienkiewicza, Graniczna № 11, 19795

Domy z placami i plac przy ulicach Widok, Chmielnej, Marszałkowskiej, tanio do sprzedania, oraz potrzebna pożyczka na dom 3 do 4 tysięcy rubli, mieszcząca się w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u właściciela Marszałkowska 51, rano do godziny 10, po południu od 3—6. 19800

Do sprzedania majątek ziemski w Sandomierskiem, 9 włók ziemi pszennej, bez służebności. Szacunek 22 tysięcy rubli, pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 11,000. Wiadomość Zielna № 19, u właścicielki domu, od 10 do 12 rano. 19818

Ktoby miał do odstąpienia sklep z towarem lub bez w okolicach Nowego-Świata albo Marszałkowskiej, zechce złożyć oferty w kantorze niniejszego pisma pod literami S. N. 19437

Magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Nowolipie № 34. Wiadomość w składzie szkła przy ulicy Podwale № 7. 19754

Magle do sprzedania i sklep wiktuałów, razem lub oddzielnie, stare, wyrobione miejsce. Róg Smoczej i Nowolipek 53. 19797

Młyn wodny amerykański z turbiną, dający czystego dochodu rs. 3,000 rocznie, jest do wydzierżawienia w gub. Mińskiej, każdego czasu wraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym za rs. 3,500 rocznie. Wymaganą jest kaucja rs. 3,500. Wiadomość ulica Bielańska № 17, m. 3, od godziny 9—11. 19264

Od kolei wiedeńskiej wiorst 5, szosą wiorst 20 od Warszawy, mam do wydzierżawienia pole na polowanie, włók ziemi 30, znajdują się zające, kuropatwy i lisy, za sumę rs. 30. Nadarzyn, zamieszkały Ignacy Zieminiewski. 19722

Placu łokci 7,000 po kop. 60 na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej. Wiadomość Piwna 13, sklep mydlarski. 18504

Przeznaczam 10,000 rs. częściowo lub całkowicie jako wspólnik, bez udziału w pracy, do interesu pewnego, korzystnego, fabrycznego lub handlowego. Oferty kantor Kurjera Wars. „Herbarz." 19749

Potrzebne są rs. 20,000 lub więcej na 1-y numer hypoteki znacznego domu, na którym jest Towarzystwa 60,000 rs., zaś żadne długi prywatne. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A. H. B. 19746

Piękny majątek bez służebności na zamianę na dom, bez pośrednictwa. Wiadomość Jerozolimska 25, mieszk. 13, od 6 do 8 wieczór. 19796

Rubli 6,000 potrzeba na 1 № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. 2227

Rubli 3,000 do ulokowania na hypotekę domu. Oferty Kurjer pod cyfrą 1888. 19768

Rubli 4,000 potrzeba na pierwszy № bez Towarzystwa domu murowanego, procent $6^1/_2$. Oferty kantor Kurjera A. K. 4,000. 19440

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 19. 19655

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 51. 2266

Szynk na przedmieściu w Sielcach, wprost koszar huzarów Grodzieńskich, w pobliżu ulicy Czerniakowskiej, do wynajęcia od Nowego roku 1889. Wiadomość ulica Żelazna № 78, mieszkania 16. 19744

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka № 11. 19798

Skład węgli do odstąpienia, ulica Leszczyńska № 7. 19559

Skład wódek do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość, ulica Miodowa № 14, w dystrybucji. 19677

Tanio 7,000 lub 14,000 łokci placu na szosie Wolskiej, niedaleko rogatek, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość Ciepła 8, m. 22. 19658

Wspólnik z 15,000 rs. Do interesu fabrycznego, mającego zbyt przeważnie w Rosji, z obrotem rocznym prawie 25,000 rs., potrzebny jest czynny wspólnik, chrześcianin, z 15,000 rs. do prowadzenia ksiąg i kasy. Poważny reflektant zasięgnie wiadomość u p. Bukatego. Królewska № 16, obok giełdy, w fabryce na pierwszem piętrze, wejście od placyku. 19772

W każdym czasie jest do odstąpienia kawiarnia i flaczarnia. Wązki Dunaj 5. 2239

Ważne dla kapitalistów. Dom trzypiętrowy o trzech oficynach, massiw murowany, położony przy ulicy Żurawiej № 1624/13, sprzedany będzie w drodze licytacji d. 5 (17) Października r. b., w III Wydziale Sądu Okręgowego. Licytacja od sumy 67,000 rs. Bliższe informacje u adwokata przysięgłego Adolfa Finkelhausa, Długa 30. 19534

W dniu 10-ym października r. b. o godzinie 10-ej zrana, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w III wydziale sądu okręgowego warszawskiego nieruchomość № 1405 róg ulicy Próżnej i Zielnej. Dług Towarzystwa Kredytowego Miejskiego rs. 14,000, licytacja rozpocznie się od rs. 39,000. 19372

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ul. Chmielna 83. 19787

Z powodu choroby właściciela jest do sprzedania apteka w gubernji Piotrkowskiej, w powiecie Łaskim, w osadzie Widawa. Bliższe porozumienie się w Radomiu u p. Kuleszy, dom Gruszczyńskiego. 19740

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11. Załatwia przeprowadzki na wozach resorowych, 2183

Do wynajęcia zaraz mieszkanie, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami za cenę przystępną. Nowogrodzka № 26, u właściciela. 19665

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią. Ulica Chłodna № 21. 19478

Do wynajęcia przy familji pokój, z obszerną alkową i wspólnym przedpokojem. Ul. Mazowiecka 4, m. 10. 19762

Do wynajęcia zaraz, 3 pokoje umeblowane. Bracka № 6, m. 7, front. 19776

Nowy-Świat № 1, w ważnym punkcie, zaraz do wynajęcia sklep, z dużem wystawowem oknem, z mieszkaniem lub bez. 2272

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone, na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pokój z kuchnią za rs. 9 miesięcznie.— Pańska 86, od 8 października. 19674

Prawdziwa sposobność! Jest mieszkanie do wynajęcia dla kobiety, z całomiesięcz. utrzymaniem. Śniadanie, obiad, kolacja, pranie, usługa, opał. za rs. 20 miesięcznie, wynajmuje się nie dla korzyści, jak tylko dla domowego towarzystwa, jest miejsce na fortepian. Wiadomość: ulica Solna 4, mieszk. 10, od godz. 10—2 i wieczór. 2267

Potrzebne jest mieszkanie, z 4 lub 5 pokojów, z umeblowaniem, fortepianem i wszelkiemi wygodami, na czas od 1 listopada r. b., do 1 kwietnia r. p., w okolicach dworca Warszaw.-Wiedeń. jest więcej pożądanem. O wiadomość uprasza się na ulicę Kanonję № 24, mieszk. 3, od godz. 9 do 10 zrana. 19816

Pokój z kuchnią wspólną lub bez, do wynajęcia przy familji, cena przystępna. Ul. Chmielna № 85, stróż wskaże. 19767

Pokoje pojedyńcze lub dwa razem, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 19765

Pięć pokojów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 19813

Pokój duży tapetowany, w domu porządnym i spokojnym, zaraz do wynajęcia. Złota № 2. 19773

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Krakowskie - Przedmieście. 9, mieszkania 5. 19766

Sklepu poszukuje się na Marszałkowskiej, blizko ogrodu, Niecałej, placu Teatralnego, Bielańskiej, Wierzbowej. Oferty R. L. w kantorze Kur. Warsz. 19483

Umeblowane pokoje od rs. 15, usługa, obiady. Włodzimierska 4, m. 3. 19819

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje lub jeden, umeblowany. Smolna 15. 19793

Zaraz, umeblowany salon i mniejszy pokój, usługa, samowar, obiady. Marszałkowska 112, mieszkania 3. 19783

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na dole i na 2-m piętrze, zaraz tanio do wynajęcia. Nowolipki 44. 19574

2 pokoje, frontowe, umeblowane, przedpokoik, oddzielne wejście. Nowy - Świat № 15. 19817

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 19719

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka A. M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 19733

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 19777

Fabryka parasoli poleca parasole, po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reperacje; Królewska № 23, wprost ogrodu. 19815

Kapelusze ubieram gustownie. Widok 14, lewa oficyna, parter. Rano do dziesiątej, wieczorem szósta. 19333

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Młody człowiek, który skończył gimnazjum realne, na ukończenie technicznych studjów za granicą, uprasza pp. filantropów o pożyczenie mu rs. 600, które zobowiązuje się spłacić po otrzymaniu posady. Adres w kiosku na placu św. Aleksandra. 19667

Malarnia porcelany, szkła, i fajansu przyjmuje wszelkie obstalunki. Niecała 8. 19324

Mops mały, wabiący się „Ledi," zginął dnia 7 października. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go na ulicę Krakow.-Przedmieście № 38, mieszkania 11, gdzie otrzyma nagrodę. 19727

Nagrodę od JW. Szambelana Pęcherzewskiego otrzyma ten, kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską, domu № 151, mieszk. 6, mopsa z mordką, łapami czarnemi, który zginął. 19714

Nagrody rs. 3. Laska trzcina-bambus, z srebrną gałką i rzniętemi cyframi J. L. zgubiona w przejeździe z Nadwiślańskiej Bonifraterską, oddać szwajcarowi hotelu Polskiego za powyższą nagrodą. 19702

Obiady gospodarskie 30 kop.; zamówienia. Nowy-Świat 62, m. 26. 19345

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Orla 11, mieszkania 26. 19454

Obiady prywatne gospodarskie, ulica Krucza № 48, m. 17. 19625

Pralnia, Krucza 29, wyucza pięknie prasować za opłatą, pierze i prasuje bieliznę, pięknie i tanio. 19434

Pokój frontowy, z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Hoża 54, m. 4. Tamże do sprzedania: dolman i kaftan syberynowy, salopka aksamitna na dziewczynkę 4-letnią, palto dla chłopczyka 6-letn., łóżeczko jesionowe na biegunach, wszystko w zupełnie dobrym stanie. 19756

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmurowych, oraz obstalunki. Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 17189

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, salopy, uczę kroju francuzką metodą. Nowogrodzka 17, m. 19. 19759

W niedzielę 7 października w drodze z Kruczej przez Hożą, Marszałkowską i Nowogrodzką do kościoła, zgubiono zegarek srebrny o jednej kopercie, z czarną dewizką, oznaczony literą S i № 23086. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na Kruczą № 15, m. 7. 19778

We czwartek 4/10 przejeżdżając Jerozolimską, dorożką, uroniono bransoletkę srebrną, w kształcie grubego łańcuszka, z klamrą złoconą. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Trębacka 4, m. 22. 19752

Znany od lat 25-u handel W. Dzisiewskiego przeniesiony został na ulicę Senatorską № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18395

Zawiadomienie. Magazyn obuwia mężkiego i dams. przy ul. Długiej (w hotelu Niemieckim), pod firmą Jan i Józef Zbrożek, (Syn), z dniem 1 października r. b. przeszedł na wyłączną własność Jana Zbrożek i tenże magazyn nie ma nic wspólnego z magazynem obuwia damskiego pod firmą Józef Zbrożek (Syn), przy Bielańskiej № 13, o czem podaję do wiadomości osób interesowanych jak i JW. pań zaszczycających poniżej wymienioną firmę. — Józef Zbrożek. 19758

50 kop. najmodniej ubieram kapelusze. Nowy-Świat 35, m. 7. 19792

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).